CZYTELNIK

Głos Wielkopolski

W numerze: NA WŁASNEJ ZAGRODZIE

Rok III Nr 299 (961) P Wydanie A B — Poznań, czwartek 30 października 1947 r. — Cena 3 zł

Zwycięstwo inicjatywy ZSRR i Polski

Komisja polityczna ONZ uchwala jednomyślnie potępienie propagandy groźnej dla pokoju

Komisja polityczna ONZ uchwaliła jednomyślnie projekt rezolucji złożony przez delegacje australijską, kanadyjską i francuską i potępiający propagandę wojenną. Rezolucja ma brzmienie następujące:

„Generalne Zgromadzenie potępia każdą propagandę, prowadzoną w jakimkolwiek kraju i która ma na celu wywołanie lub popieranie jakiejkolwiek groźby dla pokoju. Zgromadzenie wzywa wszystkich swych członków, by powzięli odpowiednie kroki do popierania wszelkimi sposobami przyjaznych stosunków między narodami, opartych na celach i zasadach Karty ONZ. Zgromadzenie wzywa swych członków, by popierali rozpowszechnianie wiadomości, wyrażających niewątpliwe pragnienie wszystkich narodów utrzymania pokoju."

Za rezolucją tą padło 56 głosów.

Korespondent PAP donosi z siedziby ONZ:

Uchwalenie jednomyślnej rezolucji podkreśla zobowiązania płynące z Karty Narodów Zjednoczonych w dziedzinie utrzymania pokoju i potępia wszelkie formy propagandy, których wynikiem może być zagrożenie pokoju oraz zaleca rządom Narodów Zjednoczonych kroki zmierzające do utrzymania pokojowych stosunków międzynarodowych. Koła Narodów Zjednoczonych spodziewają się, że z chwilą uchwalenia rezolucji przez Generalne Zgromadzenie, wywrze ona odpowiednie wrażenie na opinii światowej. Reakcja opinii amerykańskiej dowodzi również, że wystąpienie przeciw propagandzie wojennej po raz pierwszy zwróciło Amerykanom uwagę na istnienie w Stanach Zjednoczonych tej propagandy.

Początkowy frontalny atak delegacji amerykańskiej przeciwko inicjatywie radzieckiej określającej ją jako „chwyt taktyczny" został zastąpiony walką podjazdową na skutek panujących w ONZ nastrojów i niepowodzenia bezpośredniego uderzenia.

Jednakże wystąpienia delegacji polskiej z poprawką eliminującą nazwy trzech państw wymienionych przez ZSRR, oraz wyrażana przez Związek Radziecki skłonność do kompromisu wobec powagi sytuacji i doniosłości zagadnienia, postawiły w trudnym położeniu szereg członków ONZ popierających dotychczas stanowisko amerykańskie. Mimo skoncentrowanego ataku anglosaskiego, poprawka polska zgromadziła 18 głosów i przepadła niewielką większością 5 głosów przy 14 wstrzymujących się.

Dalsza akcja amerykańska, zmierzająca do jeszcze większego osłabienia zbiorowej rezolucji australijsko - kanadyjsko-francuskiej przez wprowadzenie do niej dalszych poprawek, skończyła się niepowodzeniem dla delegatów USA. Uchwalona ostatecznie jednogłośnie rezolucja, przekazana zostanie prawdopodobnie w przyszłym tygodniu na plenum Generalnego Zgromadzenia dla jej definitywnego zatwierdzenia.

240 generałów niemieckich odpowie za militaryzm

Agencja Reutera donosi z Neustadt (amerykańska strefa okupacyjna w Niemczech), iż na zlecenie amerykańskiego ministerstwa wojny ma się rozpocząć w grudniu proces przeciwko 240 generałom i admirałom niemieckim. Staną oni przed trzema specjalnymi sądami.

Wśród oskarżonych znajduje się b. szef sztabu generał Halber, b. generalny inspektor broni pancernej — generał Guderian i b. dowódca I armii niemieckiej generał Blaskowitz.

Oskarżeni znajdują się obecnie w obozie w pobliżu Neustadt, gdzie piszą — na polecenie dowództwa amerykańskiego — historię ostatniej wojny. (PAP)

Poznańscy kolejarze z uśmiechem na ustach i przy dźwiękach muzyki akordionu ochoczo przystąpili do odgruzowania Warszawy. Ekipa poznańska zabrała się energicznie do pracy na wyznaczonym jej odcinku. Bo stolica nasza musi być jak najszybciej odbudowana

Obfity godzinny deszcz

w wyniku eksperymentu z samolotem

Sensacyjny eksperyment wywołania sztucznego deszczu, przeprowadzony ostatnio w Massachussets (USA) został powtórzony w Meksyku. Pod kierunkiem H. Hoffa, dyr. Wydziału Inżynierii Phoenix College, który przybył do Meksyku na prośbę prezydenta Alemaza, specjalny samolot obrzucił z wysokości 20 tys. stóp „lodem węglowym" (dwutlenkiem węgla) chmurę o temperaturze 5 stopni poniżej zera, wywołując obfity deszcz, który trwał przeszło godzinę. (PAP)

Nic nas nie dzieli — a wszystko łączy!

Amb. Hejret udziela wywiadu

w dniu Święta Narodowego Czechosłowacji

Czechosłowacja obchodziła wczoraj swe święto państwowe. Główne uroczystości odbyły się w Pradze. Młodzież czechosłowacka uczciła święto państwowe zorganizowaniem ochotniczych brygad pracy, do których udział zgłosiło 10 tys. młodzieży czeskiej i słowackiej.

Prezydent republiki czechosłowackiej dr Benesz, w przemówieniu radiowym zaapelował do młodzieży, aby nigdy nie zapomniała o ofiarach poniesionych w walce o wolność republiki. Minister informacji oświadczył, że nic nie zdoła zachwiać sojuszu Czechosłowacji ze wszystkimi państwami słowiańskimi. Czechosłowacja — powiedział minister — przeciwstawi się imperializmowi i stać będzie po stronie tych, którzy wypowiedzieli się za pokojem.

Wczorajsze uroczystości stały się w całej Czechosłowacji potężną manifestacją braterskiej jedności całego narodu czechosłowackiego.

W związku ze świętem narodowym Czechosłowacji, obchodzonym w dniu 28 października — ambasador Czechosłowacji w Warszawie p. Hejret udzielił korespondentowi PAP wywiadu, w którym powiedział m. in.:

„Bratnie nasze narody są do głębi świadome wspólnoty swoich życiowych interesów, wspólnoty swoich losów, celów i dążeń.

Nic nas nie dzieli — a wszystko łączy. Naród czechosłowacki widzi w zachodnich granicach Polski na Odrze i Nisie — granicę swojego bezpieczeństwa i pokoju.

Imperializm germański nie może już więcej liczyć na to, że istnieje najmniejsza możliwość poróżnienia naszych narodów.

Nigdy więcej nie uda się nas poróżnić — stwierdza — ambasador Czechosłowacji. — Będziemy szli razem drogą odbudowy naszych krajów. I będziemy też razem przeciwstawiali się odrodzeniu niemieckiego agresora."

Ramadier: „Waży się przyszłość Francji"

Nadzwyczajne posiedzenie francuskiego Zgromadzenia Narodowego

Premier francuski Ramadier ogłosił wczoraj po południu przemówienie na specjalnym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego. Do tej sesji przywiązuje się specjalne znaczenie, ponieważ zwołana została bezpośrednio po zażądaniu przez gen. de Gaulle rozwiązania parlamentu i rewizji konstytucji francuskiej.

Premier Ramadier powiedział, że Francja staje w obliczu krytycznego okresu, w którym ważyć się będzie cała przyszłość kraju. Zdaniem jego całe zagadnienie sprowadza się do kwestii finansowej poziomu płac, zrównoważenia bilansu handlowego i zwiększenia eksportu.

Poruszając kwestię ruchu gen. de Gaulle'a „Zjednoczenie Narodu Francuskiego" Ramadier powiedział „Rewizja konstytucji i rozwiązanie Zgromadzenia Narodowego oto hasło nowej partii. Te hasła były zawsze wysuwane przez wrogów republiki".

3 główne partie francuskie przeciw cezaryzmowi de Gaulle'a

Przed wczorajszym posiedzeniem francuskiego Zgromadzenia Narodowego trzy główne partie polityczne Francji ogłosiły deklarację o swoim stosunku do wezwania gen. de Gaulle' w sprawie rewizji konstytucji i nowych wyborów.

Socjaliści oskarżyli gen. de Gaulle'a o zastąpienie instytucyj demokratycznych władzą jednostki. Socjaliści odrzucili współpracę zarówno z gen. de Gaulle'm jak i komunistami i wezwali postępowych katolików do zatarasowania drogi cezaryzmowi de Gaulle'a.

Komitet wykonawczy **partii postępowych katolików** uchwalił w poniedziałek wieczorem rezolucję sprzeciwiającą się współpracy z gen. de Gaulle'm i ostrzegającą przed agitacją lewicy.

Francuska partia komunistyczna opublikowała deklarację wzywającą wszystkich przeciwników faszyzmu do walki z posunięciami gen. de Gaulle'a. Deklaracja przypomina, że gen. de Gaulle idąc wiernie śladami Hitlera i Cezara, wyraźnie pogardza konstytucją i bynajmniej nie ukrywa zamiaru użycia siły celem dojścia do władzy. Deklaracja wzywa wszystkich robotników do połączenia się celem ostatecznej walki z koalicją Vichy, oraz utworzenia demokratycznego rządu w którym robotnicy odegrają decydującą rolę. (API)

Turcję zalewa fala amerykańskich inżynierów i ekspertów

Jak donoszą z Ankary, do miast tureckich Adame i Aleksandretta przybyli specjaliści amerykańscy, którzy badają i opracowują plany budownictwa szos strategicznych i portów.

Truman zabiega o poparcie

na tajnej naradzie w Białym Domu

W dniu wczorajszym odbyła się tajna konferencja w Białym Domu, gdzie czołowi funkcjonariusze rządu odbyli posiedzenie z przedstawicielami przemysłu, handlu, banków, wydawców.

Jakkolwiek wiadomości z wyników obrad nie zostały opublikowane, w kołach dobrze poinformowanych stwierdza się, iż wczorajsze rozmowy miały przekonać przedstawicieli przemysłu i handlu oraz in. reprezentant. życia gospodarczego o konieczności poparcia obecnej linii polityki zagranicznej rządu. Truman i Marshall mają nadzieję — jak twierdzą koła dobrze poinformowane — że za pośrednictwem uczestników wczorajszej konferencji przygotuje się opinię amerykańską do nadzwyczajnej sesji kongresu i zagadnień, które prezydent Truman pragnie na niej poruszyć. (API)

Katastrofa samolotu szwedzkiego

Po raz pierwszy w historii szwedzkich linii powietrznych wydarzyła się katastrofa samolotowa, która pociągnęła za sobą ofiary w ludziach. Wielki pasażerski samolot typu Skymaster, lecący na trasie Sztokholm — Istambuł, via Ateny, uległ wypadkowi, przypuszczalnie wskutek napotkanej burzy.

Agencja Reutera podaje z Aten: Pilot samolotu pozostawał w bezustannym kontakcie radiowym ze stacją kontrolną na lotnisku ateńskim. Kierownictwo lotniska zaproponowało prowadzenie samolotu drobą specjalnych przyrządów na skutek bardzo złej pogody i niewidzialności terenu. Pilot początkowo przyjął tę propozycję, ale następnie odmówił stwierdzając, iż widzi światła miasta i będzie lądował o własnych siłach.

Obniżając lot, pilot zawadził o brzeg góry. Wszyscy pasażerowie i załoga w łącznej liczbie 44 osób — zginęli. Samolot przewoził również pocztę dyplomatyczną, przy czym kilka waliz odnaleziono. (API)

Pożary i katastrofy w USA wynikiem akcji sabotażowej?

Prezes komisji dla spraw powietrznych, Preston, oraz senator Brewster (Meine) oświadczył, że zarówno szereg katastrof samolotowych, które ostatnio miały miejsce w Stanach Zjedn. i pociągnęły za sobą wielkie ofiary w ludziach, jak i wielkie pożary szalejące w stanie Nowej Anglii, są z pewnością wynikiem szerszej akcji zabotażu. Brewster zażądał od władz wszczęcia surowego śledztwa. (API)

Komentarze „Timesa" o desperackim kroku Mikołajczyka

Dziennik „Times", komentując desperacki krok Mikołajczyka z powodu zachwiania się i osłabienia jego pozycji w łonie własnej partii pisze: „Według prawdopodobieństwa, decydującym czynnikiem, który wpłynął na postanowienie Mikołajczyka, był pogłębiający się z dniem każdym rozłam w łonie jego partii.

Lewe skrzydło partii Mikołajczyka osłabiło jego stanowisko, powodując kryzys. Fakt masowego opuszczania go przez członków własnego stronnictwa, jako też towarzyszące temu procesowi zamieszanie — mogły skłonić Mikołajczyka do myślenia, że nie może on już prowadzić dalej korzystnej opozycji w Polsce."

„Times" przypomina, że Mikołajczyk sam mówił wielokrotnie, iż Polski nie opuści, jakkolwiek wiedział, że opozycja przeciwko niemu wzrasta. Rzecznicy rządowi — podkreśla „Times" — zapewniali korespondentów zagranicznych, że Mikołajczykowi aresztowanie nie grozi.

W Izbie Gmin na zapytanie posła konserwatywnego Thomasa Moora, podsekretarz stanu Mayhew odpowiedział, że rząd zgodzi się na przyjazd Mikołajczyka do Anglii. (PAP)

Wybryk brazylijskiego dziennika przeciw Polsce i Jugosławii

Wychodzący w Rio de Janeiro dziennik „Diario Trabalhista" wystąpił z żądaniem zerwania stosunków dyplomatycznych z Polską i Jugosławią przez rząd brazylijski.

Nagłe i dla brazylijskiej opinii publicznej niezrozumiałe żądanie dziennika, którego właścicielem jest zięć prezydenta Brazylii, nabiera właściwego wyrazu na tle niesłychanego rozpasania akcji faszystowskiej w tym kraju — akcji, kierowanej ręką obcego mocarstwa.

Organ rosyjskiej partii komunistycznej „Prawda" oskarżyła wczoraj ministerstwo spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych o wywieranie nacisku na Chile, Brazylię i Argentynę. „Prawda" stwierdza, że departament stanu usiłuje zastraszyć ambasadorów wspomnianych krajów niebezpieczeństwem wpływów komunizmu. (p. r.)

Odezwa do kupiectwa

Wielkopolski Związek Zrzeszeń Kupieckich zwraca się z wezwaniem do wszystkich tych, którzy są zobowiązani do ubiegania się o zezwolenie na przeprowadzenie przedsiębiorstw i zawodowe wykonywanie czynności handlowych o niezwlekanie z wnoszeniem opłat i składaniem podań w biurach terenowych zrzeszeń kupieckich.

Od 20 października br. wszystkie Urzędy Skarbowe województwa są przygotowane do przyjmowania opłat i wydawania odnośnych zaświadczeń.

Opóźnianie spowoduje natłok w Urzędach Skarbowych i biurach przyjmowania podań, które nie dysponują tak dużym personelem, ażeby sprostać wymaganiom. Skutek będzie taki, iż wytworzy się stan technicznej niemożliwości przyjęcia wszystkich petentów i w terminie wydania zaświadczeń. Kupców to narazi na stratę czasu, a nawet grozi im ewentualność nieotrzymania potwierdzenia odbioru, co jak wiadomo, pociąga za sobą zamknięcie przedsiębiorstwa w dniu 16 listopada br.

Termin 15 listopada br. jako ostateczny obowiązuje.

Przeto zwracamy się do zrzeszonego i niezrzeszonego Kupiectwa Wielkopolskiego z gorącym apelem, aby nie lekceważyło naszego wezwania i obowiązków wpłaty do Skarbu należności za zezwolenia i złożenia podań dopełniło w jak najkrótszym czasie.

WIELKOPOLSKI ZWIĄZEK ZRZESZEŃ KUPIECKICH W POZNANIU

Porządkowanie handlu

Przykrym, dziedzictwem wojny jest atmosfera domysłów, plotek, fałszywych legend w jakiej ciągle się jeszcze obracamy. Hamuje ona odbudowę i dlatego jest starannie podtrzymywana przez te czynniki krajowe i ościenne, którym zależy na paraliżowaniu naszej zbiorowej woli przezwyciężenia istniejących trudności, przede wszystkim na odcinku gospodarczym.

O jednej z tych plotek twierdzącej uparcie, że ustosunkowanie się władz do tzw. inicjatywy prywatnej jest negatywne — mówił ostatnio w Poznaniu wiceminister P. i H. Rumiński. — Jest faktem, że począwszy od maja br. rząd podjął energiczną walkę o uporządkowanie dziedziny handlu, o wyeliminowanie z niej elementów spekulanckich. — Czy oznacza to jednak walkę z handlem prywatnym jako całością, walkę z solidnym w swej masie kupiectwem wielkopolskim w szczególności? Przecież Prezydent Rzeczypospolitej w czasie swej bytności w Poznaniu zaliczył nasze kupiectwo do elementów pozytywnych, a min. Minc na naradzie kupieckiej latem br. wyraźnie zastrzegł się przeciw insynuacjom, jakoby zamiarem rządu była jakaś zmiana naszego trójsektorowego modelu gospodarczego. W tym samym duchu przemawiał i wicem. Rumiński, który stwierdził, że rząd nie tylko nie ma zamiaru zwalczać solidnego kupiectwa wielkopolskiego ale przeciwnie otacza je opieką i uważa je za swego naturalnego sprzymierzeńca w walce ze spekulacją i handlem nielegalnym.

Są naturalnie pewne tarcia, które nieraz wynikają z niezrozumienia tendencji kierowników naszego życia gospodarczego przez podwładne im organy ale częściej są po prostu skutkiem trudności i braków jakie przeżywamy we wszystkich sektorach. Poprzez uzgadnianie z władzami, za pośrednictwem zrzeszeń kupieckich wszystkich wypadków, w których kupcy czują się pokrzywdzeni dojdziemy do harmonijnej współpracy. Jedno jest pewne, że dobra wola tej współpracy istnieje zarówno ze strony władz jak i ze strony naszego kupiectwa.

Przypomnienie sobie tych faktów jest szczególnie aktualne w związku z prowadzoną obecnie akcją koncesjonowania handlu. Zmierza ona do uporządkowania sieci handlowej w Polsce; min. Rumiński porównał ją z przewłaszczeniem jakie istniało u nas przed wojną. — Trzeba zdać sobie sprawę, że w Wielkopolsce a tym bardziej na Ziemi Lubuskiej w żadnej branży nie ma nadmiaru placówek handlowych i kupiec prowadzący uczciwie swe przedsiębiorstwo nie ma powodu do obawy, że koncesji nie otrzyma. Przytoczmy parę cyfr: przed wojną mieliśmy w naszym województwie 26 tys. placówek handlowych; obecnie jest ich tylko 22 tys. mimo, że województwo powiększyło się o 14 powiatów Ziemi Lubuskiej. A przecież sieć handlowa planowana na daleką metę uwzględniać będzie nie tylko potrzeby aktualne ale i przyszłe, wynikające z wzrostu stopy życiowej i samej liczby ludności. Najwięcej przedsiębiorstw istnieje w branży spożywczej. Otóż właśnie u nas na tą branżę przypada zaledwie 30% ogółu przedsiębiorstw, kiedy przed wojną było ich w Wielkopolsce 37%, a w całej Polsce 40%.

Termin składania wniosków o koncesje upływa nieodwołalnie 15 listopada. Załatwienie formalności w urzędach skarbowych nie jest rzeczą zbyt prostą i przez wstrzymywanie się do ostatniej chwili może się zdarzyć, że kupiec po prostu nie zdąży przed 15 listopada uzyskać wszystkich potrzebnych zaświadczeń i straci prawo do prowadzenia przedsiębiorstwa. Co więcej, ten, kto złoży podanie wcześniej, ma możność poczynienia dodatkowych oświadczeń, poprawienia ewentualnych błędów, których nie spostrzegł sam ale które mogą wyjść na jaw przy składaniu podania w Zrzeszeniu Kupieckim. — Wszystkie te powody przemawiają za tym, aby starania o koncesje rozpocząć jak najrychlej.

J. B.

Zagadnienie dnia

Zima nadchodzi

Pomyślmy o dzieciach, kalekach i starcach

Od szeregu tygodni trwają już prace Komitetów Akcji Pomocy Zimowej, by z chwilą nastania mrozów być w pogotowiu ratunkowym dla najbiedniejszych.

Instytucje, stowarzyszenia, zakłady przemysłowe, związki, osoby prywatne, wszyscy w poczuciu ważności Akcji Pomocy Zimowej pragną przyczynić się do ulżenia doli najbardziej potrzebujących. Skuteczność i zakres Pomocy Zimowej będą tym poważniejsze, im szerszy krąg ludzi pomoże w usuwaniu nędzy. Nie można spychać odpowiedzialności i pracy na barki nielicznych ludzi urzędowo czy zawodowo pracujących na polu charytatywnym, nie można liczyć tylko na to, że gdzieś, ktoś komu pomaga, lecz należy przystąpić do współpracy czynnie z ofiarą materialną lub czasu. W dziele likwidowania nędzy, na każdym kroku potrzebni są wszyscy, którzy posiadają jeszcze wrażliwość na cudze cierpienie i niedostatek. Że nie wyziębiły się serca, że zrozumienie i współczucie dla nędzy wciąż trwają, tego dowodem były milonowe ofiary składane w ciągu ubiegłych zim. W nadchodzącej porze mrozów i śniegu ludzie biedni i opuszczeni znów liczą na pomoc społeczeństwa — oczekiwań tych nie wolno zawieść. — Wspólnie przeżyta próba ciężkiej niedoli w czasie okupacji ukazała w sercach wielu ludzi dużo szlachetności i ofiarności. Dziś w dobie budowy wolnego Państwa tym bardziej winna się okazywać stała gotowość w spieszeniu z ulgą i pomocą dla wszystkich biednych.

Prawda, że wojna i straszna okupacja zubożyły wielu ludzi, że powojenny okres odbudowy nie jest łatwy, ale pamiętać należy, że dla wielu tysięcy nadchodząca zima jest niepokojącym widmem głodu i chłodu.

Ciepły kąt, własny dach nad głową, chroniąca od mrozu odzież, codzienna ciepła strawa — sprawy niby rozumiejące się same przez się jako minimum egzystencji — są dla niezliczonych nędzarzy przedmiotem marzeń, a sposób zdobycia ich napawa niepokojącą troską, zatruwa myśli każdego dnia.

Oczekują dobroczynnego wsparcia czy realnej pomocy w przetrwaniu zimy przede wszystkim dzieci. Tutaj należy przejść od świątecznych deklamacji na temat „przyszłości narodu" do realnej, konkretnej pomocy w najróżniejszych postaciach. Pomoc Zimowa musi objąć akcją dożywiania i przyodziania wszystkie dzieci biedne, by je uchronić przed następstwami nędzy zimowej. Przedszkola, szkoły, ochronki, domy dziecka, stacje opieki, punkty sanitarne muszą być wyposażone w odpowiednie środki pomocy.

Szczególną opieką pragną Komitety Akcji Pomocy Zimowej otoczyć sieroty wojenne, te najbardziej przez wojnę dotknięte ofiary i uczynić los ich znośnym.

Na pomoc w czasie zimy czekają zastępcy ubogiej młodzieży uczącej się i studiującej, zapewnić jej trzeba minimum egzystencji w okresie wytężonej pracy.

Do punktów pracy charytatywnej zgłaszać się będą szeregi kalek, inwalidów i ludzi niedołężnych w oczekiwaniu na pomoc w mroźne dni zimowe. Nie będzie można odsyłać ich z niczem, trzeba ich będzie nakarmić, przyodziać, zaopatrzyć w opał i środki materialne dla przetrwania do wiosny.

Któż policzy wszystkich opuszczonych, zdanych na litość społeczeństwa starców, jakże często matki i ojców poległych bohaterów?

Kto się nie wzruszy na los wdów po zaginionych, wymordowanych, zamęczonych najlepszych synach ojczyzny?

Kto przejdzie obojętnie obok niewidocznego inwalidy, zdanego na własny los?

Wszyscy oni, ofiary wojny i ciężkich warunków bytu, czekają na pomoc. Nie chcą jałmużny zdawkowej, żebrać się wstydzą, lecz liczą na pomocną dłoń społeczeństwa; nie ochłap rzucony na odczepne ale rzetelna, obywatelska pomoc ma wesprzeć ubogiego w przetrwaniu okresu chłodu i głodu.

Zachętą do współpracy i ofiarności winny być wspaniałe wyniki dotychczasowych poczynań Komitetów Akcji Pomocy Zimowej i wzorowa postawa ofiarodawców, którzy już pospieszyli z darami.

Niechaj odezwa i apele Komitetu spotkają się i w tym roku z takim samym, a nawet większym zrozumieniem co w ubiegłych latach, a na pewno nie będzie marznących i ginących z głodu. Gdy zatem członkowie Komitetów działający bezinteresownie i z własnej woli — zwrócą się o pomoc do wszystkich, którzy nie przeżywają nędzy i opuszczenia, niechaj nie zamykają się przed nimi drzwi mieszkań, biur i sklepów, niechaj nie odchodzą do swych podopiecznych z niczym, lecz niech się zapełnią skrzynie i wory ofiarami w naturze, niech rosną sumy ofiar pieniężnych do takiej wysokości, by starczyło dla wszystkich biednych i opuszczonych, aby nikt tej zimy nie poczuł się opuszczonym przez społeczeństwo i niepotrzebnym.

Co dajemy i czynimy na rzecz Akcji Pomocy Zimowej to wszystko jest pracą i ofiarą składaną na rzecz społeczeństwa i narodu.

Stanisław Strugarek

Zwiększenie czytelnictwa i zaspokojenie głodu książki

zadaniem Spółdz. Wyd. „Czytelnik"

Olbrzymia sala konferencyjna w gmachu Domu Akademickiego przy placu Narutowicza zapełniła się w niedzielę delegatami Kół „Czytelnika" przybyłymi na II walne zgromadzenie.

Zjazd zagaił i powołał prezydium Przewodniczący Rady Nadzorczej min. K. Rusinek.

Podkreślając duże zasługi „Czytelnika" w dziele krzewienia kultury w Polsce, min. Rusinek między innymi powiedział:

„Działalność „Czytelnika" — działalność kulturalno-oświatowa — łączy się bezpośrednio i nierozerwalnie z życiem społecznym i polityką, łączy się ona bezpośrednio z wielkimi ruchami postępu socjalnego. Każdy rok, niemal każdy miesiąc naszej pracy zwiększa pole naszej działalności, naszych operacji i naszego ataku na twierdzę wczorajszej ciemnoty i zacofania.

Kończąc swoje przemówienie min. Rusinek wezwał zebranych do uczczenia pamięci śp dyr. Szczyrka minutą milczenia.

Z kolei prezes „Czytelnika" Borejsza mówił o zagadnieniach kultury i oświaty w Polsce.

W Polsce brak jest ogólnego planu kulturalnego. Fundusze państwowe idą zarówno na szkolnictwo jak i na oświatę pozaszkolną. Specjalne wydziały różnych instytucyj prowadzą również prace oświatowe.

Wyjście z tej sytuacji widzi mówca w skupieniu w rękach państwa całokształtu szkolnictwa i w przekazaniu oświaty pozaszkolnej organizacjom, korzystającym z funduszów społecznych.

W pierwszym rzędzie przystąpić musimy do likwidacji analfabetyzmu i podniesienia czytelnictwa w masach, szczególnie w masach chłopskich. Wieś polska łaknie dobrego pisma. Najlepszym tego dowodem jest pismo „Rolnik Polski", które dzięki pomocy listonoszów wiejskich osiągnęło w krótkim czasie 140 tys. stałych prenumeratorów.

Przyszły rok przyniesie szereg nowych pozycji w literaturze. Ukaże się m. in. szereg książek technicznych i dzieł naukowych. Wzrastać będzie liczba kół „Czytelnika" w terenie. W roku ub. było ich 9 tys., w tym już 25 tys., w roku 1948 liczba ta powinna jeszcze kilkakrotnie wzrosnąć.

Po przemówieniu prezesa Borejszy wywiązała się dyskusja.

Otwarcie odbudowanej radiostacji w Toruniu

25-kilowatowa radiostacja w Toruniu odbudowana ze zgliszcz i popiołów przystąpiła w dniu 26 bm. do pracy.

Uroczystości otwarcia rozgłośni rozpoczęły się w niedzielę, 26 bm., o godzinie 12 przed gmachem radiostacji w Toruniu.

Po przecięciu wstęgi przez wicepremiera p. Antoniego Korzyckiego goście udali się do wnętrza gmachu, gdzie pierwszy przemówił p. Wicepremier, wyrażając uznanie budowniczym, robotnikom i inżynierom radiostacji toruńskiej.

Po otwarciu radiostacji w Toruniu przedstawiciele Rządu i zaproszeni goście udali się do Bydgoszczy, gdzie zwiedzili nowocześnie urządzone studia i amplifikatornię.

Zamiast bankietu odpowiednia suma została przeznaczona na odbudowę Warszawy.

Radiostacja toruńska jest ostatnią ze stacji odbudowanych po wojnie. Nie będziemy więcej stacji odbudowywać, a przystępujemy do budowy nowych rozgłośni. Już w najbliższym czasie przemówi wspaniała nowa 50-kilowatowa stacja we Wrocławiu.

Realizując życzenia Prezydenta R. P., który w czasie swej ostatniej bytności w Poznaniu zachęcił drukarzy poznańskich do wybudowania własnego „Domu Drukarza", pracownicy przemysłu poligraficznego obchodził uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budujący się ośrodek. Zdjęcie przedstawia moment przed wmurowaniem w fundamentach „Domu Drukarza" przy ul. Działyńskich 10 aktu erekcyjnego. Na pierwszym planie p. Wiktor Koczub, przewodn. Zarządu Gł. Związku Prac. Przemysłu Poligraficznego, w głębi p. Stefan Tasiemski, prezes Związku Prac. Przem. Poligr. Okręg Poznański

Illia Erenburg przybył do Polski

W niedzielę o godz. 17.35 na dworzec gdański przybyła delegacja Związku Pisarzy Radzieckich, ze znanym literatem i publicystą Illia Erenburgiem na czele. Literaci radzieccy wezmą udział w uroczystościach związanych z miesiącem przyjaźni polsko-radzieckiej.

(P. R.)

Uszkodzenie „Danuty"

Nocą z dnia 24 na 25 bm. zderzyły się w kanale wiślanym portu gdańskiego, płynące w przeciwnym kierunku statki „Danuta" i „Natalia". W wyniku zderzenia statek pasażerski „Danuta" uległ poważnemu uszkodzeniu. Śledztwo w toku.

Za oddanie ostatniej przysługi memu bratu i jego narzeczonej, śp.

bosmanowi

Ewaldowi Przygębie

i Joasi Jeonkównie

ofiarom tragicznej katastrofy 19. 10. 1947 r. pod Czarnkowem, przedstawicielom Wojska Polskiego, a szczególnie za przykładne poświęcenie i ofiarność b. towarzyszowi broni, bosmanowi rezerwy Markowi L., Kolegom i Znajomym, składa tą drogą serdeczne

„Bóg zapłać"

42152 brat Piotr.

Poznań, Kraków, Drezdenko i Gdynia.

Wszystkim Krewnym i Znajomym oraz Pracownikom MPKE a w szczególności Dyrektorom Marchwickiemu i Suligowskiemu, jak również Radzie Zakładowej za oddanie ostatniej przysługi najdroższemu mężowi i ojcu, śp.

Bonisławowi Herrmannowi

składają serdeczne

„Bóg zapłać"

żona i synowie

42190

Dnia 24 października 1947 r. zginęła tragiczną śmiercią, nasza ukochana siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka, śp.

Maria Witajewska

przeżywszy lat 48.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Opalenicy.

W ciężkim smutku pogrążona

rodzina

Opalenica, Poznań, Zalesie, Śmigiel, Strumiany. 42173

Zakład Pogrzebowy „Ceremoniał", Poznań, Towarowa 25, telef. 40-63.

Ś. † P.

Maria Żurkowska

zmarła dnia 25 października 1947 r. po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 62.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 bm. o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach. Msza św. odprawiona zostanie w czwartek, dnia 30 bm. o godzinie 7.30 w kościele parafialnym na Jeżycach.

W głębokim smutku pogrążeni

42201 dzieci i rodzina.

†

Dnia 27 października 1947 r. rozstała się z tym światem po długich i ciężkich i anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., śp.

z Różyckich

Maria Krynicka

wdowa po sędziu Sądu Apelacyjnego w Poznaniu.

przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dn. 30 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach, o czym zawiadamiają przyjaciół i znajomych

w nieutulonym żalu pogrążeni

42274 rodzina i E. Bociańska.

†

Dnia 27 października 1947 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po ciężkich cierpieniach, mój najukochańszy i najdroższy mąż, syn, brat, i zięć, śp.

Wacław Weinkauf

urzędnik Państwowego Monopolu Spirytusowego

odznaczony Krzyżem P.O.W., Krzyżem Niepodległości, powstaniec wielkopolski, b. więzień polityczny i uczestnik walk o Cytadelę

przeżywszy lat 49.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 30 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

Poznań, ul. Listopadowa 33, m. 3. żona i rodzina. 42210

†

Dnia 28 października 1947 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, moja najukochańsza żona, nasza najtroskliwsza matka, teściowa i babka, śp.

z Witkiewiczów

Zofia Szylfowa

przeżywszy lat 61.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 listopada br. o godz. 15.45 z domu żałoby w Pniewach, przy ul. Mickiewicza 30, o czym zawiadamiają

w ciężkim smutku pogrążeni

mąż z dziećmi i rodzina.

Pniewy, Sieraków, Międzychód. 42207

†

Dnia 27 października 1947 r. o godz. 1 odszedł od nas po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie nasz kochany Kolega, śp.

Wacław Weinkauf

urzędnik P. M. S., b. uczestnik walk o niepodległość i b. więzień polityczny.

W Zmarłym straciliśmy szczerego i zawsze bezinteresownie oddanego Towarzysza pracy. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

Cześć Jego pamięci!

Koleżanki i Koledzy

16-770 Wytwórni Wódek Zakładów P. M. S. w Poznaniu.

O obozach Polaków w Niemczech

(Od własnego korespondenta API)

Berlin, w październiku.

„Zjednoczenie" jest to organizacja utrzymywana z funduszów zagranicznych, która postawiła sobie za cel wstrzymywać Polaków od powrotu do kraju i uważa się za opiekuna wszystkich tych, którzy wolą siedzieć w Niemczech lub emigrować na służbę do obcych.

W 19 numerze hanowerskich „Wiadomości duszpasterstwa", jednym z emigracyjnych organów wydawanych przez „Zjednoczenie" zamieszczono jakże tragiczną relację o życiu naszych rodaków w obozach w Niemczech: „...Spychanie ludzi do marnych i zatłoczonych mieszkań, nędzne wyżywienie, brak odpowiedniego zajęcia, brutalne rewizje przez policję niemiecka, przeróżne szykany i poniewieranie godnością ludzką oraz cały splot innych okoliczności wytwarzają przykrą atmosferę w obozach polskich oraz bezmyślną rezygnację z lepszej doli. Ludzie nauczyli się cierpieć, przeklinać i czekać. Czekają już przeszło dwa i pół roku. Żyją w warunkach prymitywnych, a jednak wciąż czekają. Nie pomagają namowy i stosowanie różnych represji. Papierowa demokracja zachodnia również nie może się zdobyć na odwagę postawienia jasno sprawy i umożliwić ludziom tym wyjazd na pracę do innych krajów.

Zapełniają się więzienia niemieckie, zaludniają się szpitale gruźlikami, rosną rachityczne dzieci, wytworzył się niespotykany w historii typ człowieka z „prawami" DP — a jednak problemu się nie rozwiązuje. Owszem rozwiązuje się go, lecz to trwa całymi latami. Czy w takich warunkach można się dziwić, iż moralność ludności naszej nie stoi na właściwym poziomie? Św. Tomasz z Aquinu powiedział, iż do moralnego życia konieczna jest pewna ilość dóbr materialnych. Na sumę tych dóbr składa się nie tylko wyżywienie, ubranie, mieszkanie, lecz przede wszystkim prawa wolnego człowieka i konieczna stabilizacja życia. Tego wszystkiego brak.

Poza tym w obozach oprócz ludzi pod każdym względem wartościowych zgromadził się szereg wykolejeńców życiowych, a więc volksdeutschów, pospolitych przestępców, czarnogiełdziarzy, szukających przygód, żyjących w nielegalnych związkach z osobami narodowości polskiej lub niemieckiej, chociaż mają własną rodzinę w kraju, szukających lekkiego życia bez rzetelnej pracy. Dodajmy do tego szereg Własowców, kryjących się w naszych obozach i to ludzi o bardzo niskim poziomie etycznym, a będziemy mieli w przybliżeniu obraz elementu obniżającego poziom moralny naszych obozów. Elementy te, jako bardziej ruchliwe starają się uchwycić rządy w obozie i nadać mu swoje własne piętno. Niestety — ludność nasza jest często wobec nich bezsilna...

...Mamy więc dziś takie anomalie, iż do zarządu obozowego wchodzą ludzie nieodpowiedni i to bez większego sprzeciwu, patrzy się przez palce na różnych panów o bardzo niskim nieraz poziomie moralnym, a jednak piastujących ważne stanowiska i reprezentujących naszą ludność, z pobłażliwością patrzy się na dzikie małżeństwa, na dawanie rozgrzeszenia młodzieży i dzieciom; w imię źle zrozumiałej solidarności ukrywa się przestępców."

A tyle „Wiadomości duszpasterstwa" przygodnie poznany w podróży po Bawarii Anglik, z którym przechodzimy właśnie obok jednego z polskich obozów mówi mi — to nie żadna ideologia wstrzymuje tych ludzi od powrotu. Bezczynność zdeprawowała ich, a nad tą bezwolną masą objęli rządy pospolici przestępcy i volksdeutsche, obawiający się stryczka.

Patrzę zdziwiony, że właśnie Anglik mi to mówi i wstydzę się.

Jest wieczór. Pod osłoną ciemności wymykają się coraz nowe grupy, idące z obozu na conocną wyprawę po łup.

Zza drutów kolczastych, które okalają obóz, dochodzi nas ochrypły, chóralny śpiew:

Nam jest wszystko jedno o co chodzi
I na Bawarczyków...
A bimber nam nie szkodzi
Dlatego pijemy go kubłami.

Stanisław Sławicz

Z przechadzki po Wystawie Rolniczo-Ogrodniczej

W pawilonie „Społem"

Głównym zadaniem spółdzielczości jest regulować i ułatwiać współpracę wsi i miast. Pod tym kątem widzenia urządzono też pawilon „Społem" na wystawie poznańskiej. Rolnikowi pokazuje się artykuły, jakie może nabywać za pośrednictwem spółdzielni i korzyści, jakie mu daje spółdzielczość w zbycie jego własnych produktów; mieszkaniec miasta znajduje tam przegląd szerokiej działalności wytwórczej spółdzielczości, opartej o surowce rolnicze.

Pokazuje się więc przykładowo kilka typów maszyn rolniczych, których „Społem" rozprowadziło 98 164 sztuk. Dział mleczarsko-jajczarski prezentuje urządzenia do zakwaszania śmietany tzw. mateczniki i konwie cynkowe, przedstawia w jaki sposób pakuje się jaja przeznaczone na eksport, przy czym podkreślić trzeba, że jaja te muszą być czyste i dość duże, wagi co najmniej 51 g. O pracę tego działu zazębia się szereg specjalnych zakładów, jak przetwórnie pierza i puchu, tuczarnie drobiu w szczególności gęsi oraz wylęgarnie.

Pomoc „Społem" dla rolnika obrazuje szereg wykresów. Wynika z nich, że w roku bież. „Społem" importowało i rozprowadziło na wsi 27 430 koni, rozprowadziło dalej w pierwszym półroczu br. nawozy sztuczne na sumę 1 178 milionów zł, materiały pędne za 510 milionów zł, wyroby z żelaza i emalii za 1295 milionów zł i materiały budowlane za 313 milionów złotych. Poza tym w okresie wiosennym dostarczono 61,5 tony sadzeniaków oraz najrozmaitsze nasiona.

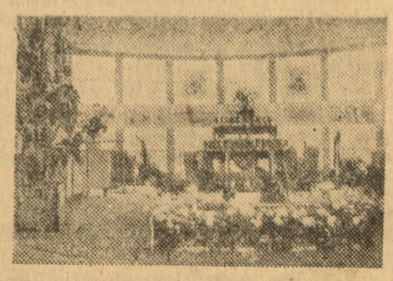

Dział zielarski pokazuje różne rodzaje ziół zakupione przez „Społem"

Bardzo bogaty jest asortyment towarów własnej produkcji. Przed oczyma zwiedzających przesuwa się mozaika produktów wsi i miasta, jak tkaniny lniane, konopne, owoce, torf, warzywa suszone, kasze, płatki owsiane, miód, namiastki kawy, konfitury i dżemy, zabawki, wyroby kosmetyczne itd.

Na szczególne podkreślenie zasługuje dział zielarski, któremu też poświęcono najwięcej miejsca. Nasze możliwości w tym kierunku są wielkie i niestety niedostatecznie wykorzystane. „Społem" ma w Polsce około 400 punktów skupu dla ziół tak leczniczych jak i przemysłowych, przy czym najnowocześniej urządzony magazyn zielarski znajduje się w Bydgoszczy. Ziołami polskimi interesuje się zagranica, istnieją też duże możliwości zbytu na rynku wewnętrznym i zbieranie ziół stanowić może cenne dodatkowe źródło dochodu dla mających liczną rodzinę rolników.

Młodzież niemiecka nadal hitlerowska

Na łamach belgijskiego pisma „La Libre Belgique" ukazał się artykuł pt. „Młodzież niemiecka nadal hitlerowska".

Autor opisuje swą wizytę u dziewcząt w liceum niemieckim.

Stanęły przed nim: Gertruda Rastter, lat 20 z Badenii i Ruth Pasternack, lat 19, pochodząca z Gdańska. Obie były „Fuehrerinnen" w organizacji hitlerowskiej „Bund der deutschen Maedel" grupującej dziewczęta poniżej 14 roku życia. Każda miała pod swoimi rozkazami około 100 dziewcząt.

„Zapytałem je najpierw — pisze autor artykułu — czy wierzą w sprawiedliwość i słuszność doktryny hitlerowskiej, którą wpajały swoim wychowankom. W doktrynie hitlerowskiej — oświadcza Gertruda — było dużo dobrego. Przyzwyczajano dziewczęta do czystości moralnej i fizycznej (!), uczono je mówić prawdę (???), wpajano w nie miłość ojczyzny."

„Zapytałem potem, czy jest katoliczką. Kiedy odpowiedziała, że tak, ciągnąłem dalej:

„Jak mogła pani, jako katoliczka, pogodzić swoją wiarę z doktryną hitlerowską?" „Jestem bardziej Niemką, niż katoliczką" odpowiedziała. — A dzisiaj, czy nic się nie zmieniło? — Dzisiaj sytuacja mego kraju wymaga ode mnie jeszcze większej miłości i wiary w doktrynę".

„Mówiliśmy następnie o odpowiedzialności za wojnę. Żadna z dziewcząt nie uważa, że odpowiedzialnością tą należy całkowicie i wyłącznie obarczyć naród niemiecki. Każdy z narodów w pewnej mierze ponosi winę" — oświadczyły. Obozy koncentracyjne? Dziewczęta wierzą, że istniały — ale nie takie, jak piszą i mówią o nich zwycięzcy.

Warto przytoczyć zdanie znanego pisarza niemieckiego Emila Ludwiga, który utrzymuje, że rozwiązanie problemu niemieckiego nie leży w płaszczyźnie spraw węgla, granic albo centralizacji państwa, ale w wychowaniu młodzieży niemieckiej według ogólnoludzkich wzorów prawdziwej moralności.

Ludwig ma rację. Ale dopóki będą istniały systemy, które pod pozorem demokracji naśladują hitleryzm, żadne metody wychowawcze nie dadzą rezultatów.

Dopiero zwycięstwo demokracji na całym świecie może przyśpieszyć proces przekształcenia niemieckiej mentalności.

J. N.

Podejmujemy

systematyczną walkę z gruźlicą

Gruźlica jest jedną z najstraszniejszych chorób społecznych. Polska należała niestety do szeregu krajów, które dotknięte były tą plagą w najwyższym stopniu. Przed wojną w roku 1938 wskaźnik zgonów na gruźlicę wynosił 150 : 100 000. Ostatni rok okupacji wykazał wzrost wskaźnika do 500 : 100 000. Obecnie, choć jest znacznie niższy niż w okresie wojennym, jednak przekracza o 23% stan przedwojenny.

Sytuacja teraźniejsza jest dość alarmująca, zważywszy, że i na wsi dotychczas mniej skłonnej do zachorowań, umieralność na gruźlicę znacznie wzrosła.

Gruźlica więc jako jedna z najgroźniejszych chorób społecznych stanowi dla naszego społeczeństwa poważny problem.

Aby zaradzić złemu należało przystąpić do zorganizowanej, energicznej powszechnej akcji. Zrozumiało to dobrze Ministerstwo Zdrowia i dlatego rozpoczęło planowo ofensywę, inaugurując w całym kraju tzw. „Dni Przeciwgruźlicze". Wstępem do tej akcji był specjalny zjazd lekarzy i pracowników społecznych, który obradował w ostanich dniach września we Wrocławiu. Tam to właśnie odczytany został przez dr. M. Telatyckiego projekt specjalnej ustawy o zwalczaniu gruźlicy, która wkrótce ma zostać zatwierdzona przez Radę Ministrów.

Projekt ten przewiduje zsynchronizowanie prac wszelkich ośrodków sanitarno-społecznych, które wspólną akcją przyczynić się mają do radykalnej walki z rozpowszechnianiem się choroby. Zwalczanie gruźlicy obowiązywać będzie wszystkie urzędy państwowo-samorządowe, organizacje i instytucje społeczne, których celem jest ochrona zdrowia publicznego. Rozwiną one akcję zapobiegawczą i leczniczą zarówno wśród ludzi jak i zwierząt. Kierownictwo tej ofensywy obejmie w swe ręce specjalnie powołany Narodowy Komitet Walki z Gruźlicą w Polsce. W skład Komitetu wejdą przedstawiciele władz administracyjnych, samorządów, ZUS-u, delegaci Ministerstwa Zdrowia, Min. Opieki Społecznej, tudzież innych ministerstw oraz przedstawiciele Państw. Rady Zdrowia, wydziałów lekarskich poszczególnych uniwersytetów, Towarzystwa Badań Naukowych nad Gruźlicą, Naczelnej Izby Lekarskiej, Państw. Zakładu Higieny oraz organizacji społecznych, interesujących się ochroną zdrowia publicznego. Siedziba Komitetu będzie się mieścić w Warszawie z tym, że będzie on posiadać w terenie swe oddziały wojewódzkie i powiatowe.

Narodowy Komitet Walki z Gruźlicą w myśl ustawy ma opracowywać budżety dla całego państwa oraz specjalne plany trzyletnie. Rozpoczęta na szeroką skalę ofensywa przewiduje m. in. szereg szczegółowych wytycznych dla ośrodków zdrowia, lekarzy powiatowych, poradni, punktów sanitarnych, personelu sanitarnego, szpitali itp. Jak najsurowiej trzeba będzie przestrzegać obowiązku zgłaszania wszelkich przypadków a nawet podejrzeń choroby. Dalej nie wolno będzie pod karą zatrudniać osób chorych w zawodach, w których łatwo jest zarazić innych współpracowników. Przewiduje się szereg obostrzeń, jak badania lekarskie, lustracje, wywiady — przed zatrudnianiem pracowników szpitali, sanatoriów, prewentoriów przeciwgruźliczych, zabroni się dzieciom i młodzieży chorym na gruźlicę uczęszczania do szkół publicznych, organizując dla nich szkoły specjalne. Chorzy nieuleczalnie, niezdolni do pracy normalnej uznani zostaną za inwalidów i w tym charakterze zatrudniani w specjalnych zakładach pracy. Lekarze uzyskają nieograniczone prawo przekazywania chorych (nawet bez zgody) do szpitali.

Narodowemu Komitetowi do Walki z Gruźlicą podległe będą bezpośrednio: Naukowy Instytut Przeciwgruźliczy, sanatoria i izolatoria eksterytorialne i zakłady pracy dla chorych. Bardzo ważne jest znaczenie poradni przeciwgruźliczych jako podstawowych jednostek terenowych. Specjalne punkty ustawy poświęcone są finansowaniu całej akcji i szczególnej pomocy dla chorych niezamożnych.

Nowa ustawa powinna się spotkać ze zrozumieniem całego społeczeństwa jako rozpoczęcie niesłychanie pozytecznej i pilnej akcji zmierzającej do podniesienia zdrowotności w kraju.

Cis

ŚWIATŁA i CIENIE

Na złodziejską nutę

Dla przypomnienia:

Sprzed Kliniki dla położnych na ul. Polnej skradziono karetkę pogotowia Polskiego Czerwonego Krzyża. Szczęśliwie, dzięki sprawności naszej Milicji udało się w krótkim czasie samochód odszukać. Tyle dla przypomnienia.

Refleksje:

Rozmyślałem nad tą sprawą dość długo, bo przypadkowo sporo miałem w ostatnich dniach wolnego czasu. Przede wszystkim zrozumiałem, że złodziejstwo jest fachem. Należało by właściwie stworzyć Związek Zawodowy Włamywaczy i Złodziejów, członków wpisać do rejestru handlowego i nałożyć na każdego „przedsiębiorcę" tej branży ustawowe świadczenia. W statucie tego związku powinny się znaleźć jednak paragrafy przewidujące daleko idące sankcje i kary dla tych członków związku, którzy w uprawianiu swego zawodu stosują metody „nie licujące" z uczciwością i honorem.

Taki związek wykreśliłby na pewno z listy swych członków złodziejów karetki PCK. Odbyło by się na pewno plenarne zebranie, zwołane z racji tej kradzieży. Na zebraniu tym prezes (jakiś znakomity włamywacz) wykląłby tych członków, którzy brali udział w kradzieży, przynoszącej wstyd tak „zasłużonej" organizacji. Jakbym słyszał gromkie przemówienie prezesa i „oskarżające" słowa: „Panowie! Hańba wam! Zasmakowała wam karetka, która przewozi chorych. Gdzie tu uczciwość? Dojdzie wkońcu do tego, że kraść będziecie stoły operacyjne spod pacjentów. Wyobraźcie sobie pacjenta, któremu amputowano obie nogi, wyjęto dwanaście żeber, dwunastnicę, śledzionę, pół wątroby... Przecież wyszedł z operacji zdrów i cały, a tu nagle przychodzą takie typy jak wy, kładą uratowanego po operacji na zimną posadzkę i kradną stół operacyjny. Na posadzkę, żeby się zaziębił?! Precz z naszego związku!"

Tak sobie wyobrażam przemówienie prezesa, nagrodzone sowicie długotrwałymi oklaskami.

Sentencja nieco przydługa:

Kilka tygodni temu na łamach naszego pisma biliśmy w dzwony: więcej karetek dla PCK. Strach pomyśleć, jaką stratę poniosłoby nasze miasto, gdyby nie sprawność naszej Milicji w odszukaniu skradzionej karetki.

Lecz ten złodziejski wyczyn jest okazją, by — choć to będzie rzucaniem grochu o ścianę — zaapelować do przyzwoitych złodziejów. Jeżeli ci ostatni znają sprawców tej kradzieży, to powinni swym pozbawionym honoru członkom sprawić takie lanie, ażeby się okazała potrzeba sprowadzenia **karetki pogotowia.**

Tad. H. Nowak

STANISŁAW ŁUKASIEWICZ

Utwór nagrodzony na Konkursie Związku Zawodowego Literatów Polskich

13

GRUPA „GRANAT"

(Ciąg dalszy)

Walek, posiadając Magdzię i nawzajem oddając się jej w szalonej ekstazie, przeżywał zarazem jakieś dogłębne, heroiczne wyrzeczenie się wszystkiego — wynosił się w swoich nienazwanych uczuciach, gdzieś poza granicę życia i śmierci. Poznawał swą prawdziwą miłość — a przy tym czuł wzgardę i żal do niej — nasycał się rozkoszą wchłaniania w siebie uczuć pięknej, szlachetnej dziewczyny — ale jednocześnie unosiła się ponad tym wizja zimnej twarzy poległego Garbusa z zamarłym półuśmiechem nihilistycznej ironii. Niespodzianą ich miłość osłaniało krwawe niebo płonącej Warszawy.

Następnego dnia rano, Magdzia, nie widząc się z Walkiem, udała się z ważnym meldunkiem kanałami do śródmieścia. Gdy porucznik dowiedział się o tym, zatrzymał się na ścieżce przy jakimś krzaku i zadumany obrywał, nie wiedząc co robi, listki z gałęzi.

Z pustką uczuć powlókł się wreszcie do oddziału.

I POMASZEROWAŁ DALEJ...

W ciągu ostatniej doby sytuacja na Mokotowie weszła w stan ostrego kryzysu. Padł Czerniaków — od Okęcia przedzierała się przez linie powstańców fala niemieckich czołgów. Pod bardzo silnym obstrzałem wszystkich rodzajów broni nieprzyjaciela nieustannie wypierana była do tyłu bohaterska grupa „Baszta". Ewakuowała się jak mogła wraz ze sprzętem i ludnością cywilną. W powietrzu wisiała zapowiedź generalnego szturmu Niemców na całą dzielnicę. Tymczasem obmacywano systematycznie teren pociskami z najcięższych dział. Znów nad domami i głowami ludzi krzyżowały się bełkotliwe, dojmujące świsty, które awansowały z nagła na brutalną detonację. Gęstniejący tłum cywilów witał wojskowych coraz bardziej cierpiącymi i rozdrażnionymi twarzami. Narzekano w głos, urągając na przywódców powstania, na straszliwą lekkomyślność polską i wieczysty we wszystkim bałagan. Grupa „Granat" była już na swoich stanowiskach i szykowała się ze sprawną fachowością do odparcia nowych ataków. Porucznik Walek, ponury i szorstki, wymagał od żołnierzy drobiazgowej dokładności. Pomagał mu w pracy Tchórz, który awansował na przybocznego adiutanta.

Gdy pod wieczór Walek siedział w kwaterze i studiował mapę terenu z nowymi koncepcjami w głowie, zaterkotał telefon. Dzwonił major Grot. Uprzedził porucznika, żeby nie wychodził i czekał na przybycie ze sztabu trzech wysłanników. W pół godziny później posępny i nieco zdziwiony porucznik przyjmował przybyłych, którzy byli sztucznie ożywieni i uśmiechnięci z lekkim zażenowaniem.

Zajęto miejsca w mrocznym pokoju na pryczach i stołach, zapalono jak przy wielkiej uroczystości, po papierosie. Niski i gruby kapitan ciepłym barytonem o obiektywnym, szczerym tonie jął wyłuszczać rzecz: sytuacja na Mokotowie jest dalej nie do utrzymania. Wywiad stwierdził dokładnie, że nieprzyjaciel zamknął dzielnicę żelaznym pierścieniem. Zgromadził na tym odcinku frontu szczególnie duże siły, jutro rano rozpoczyna generalne natarcie, które skończy się ostatecznie rzezią licznej ludności cywilnej. Na wypadek zaniechania walki, Niemcy wysuwają propozycję, zagwarantowaną na piśmie, ewakuowania ludności wraz z jej mieniem w bezpieczne tereny — zaś wojsko zostanie wzięte do niewoli na prawach kombatantów.

Walek ledwo dosłuchał do końca, porwał się na nogi, rzucił z pogardliwym rozmachem papierosa o ziemię i począł kląć najordynarniej jak umiał.

— Nie ma żadnej kapitulacji przed Niemcami! — krzyczał — całe miasto walczy dalej! Zagrzebiemy się pod gruzami, a broni dobrowolnie nie złożymy! Jeżeli wywołaliście to zakichane powstanie, to nie ma innego wyjścia, jak walka aż do śmierci ubabranej, — miotał się — na mnie nie liczcie! Grupa Granat nie skapituluje. Będziemy bronić naszej placówki do ostatniego chłopaka.

Kapitan przyglądał mu się z ironiczną pobłażliwością.

— Niech pan tak nie demonstruje nam swojego bohaterstwa — patrzył nań przez chwilę wytrzeszczonymi naraz oczami. — Warunki potraktowania jeńców jako kombatantów polegają na tym, żeby nie było żadnego oporu. Człowieku, szalona pało, czy wiesz, że swoim uporem skażesz na pewną śmierć, tu na Mokotowie, dziesiątki tysięcy jeszcze żywej ludności cywilnej. Przegrana bitwa o Warszawę nie jest przegraną bitwą o Polskę! Niemcy już robią bokami jak zdychająca kobyła! Trzeba ludzi ratować dla przyszłości! Kapitulacja Mokotowa jest częścią kapitulacji ogólnej! Zostaliśmy kompletnie bez pomocy i nie ma innego wyjścia!

— To są wykrętne kalkulacje! — Przyznajcie się, macie już walki dosyć! Po co głowę tracić, kiedy ją jeszcze można uratować!

— Poruczniku! — wrzasnął naraz spazmatycznie kapitan i porwał się na nogi. Podnieśli się wraz z nim szybko jego towarzysze! Kapitan odpiął gorączkowymi ruchami kaburę i wyciągał „visa".

Walek patrzył mu bezczelnie w twarz i uśmiechał się cynicznie.

— Nie bierzcie tego tak dosłownie! Nie chcę was obrazić koledzy! — żal mu się zrobiło ich naraz śmiertelnie bladych twarzy.

Opuścili się bezwładnymi ruchami na siedzenia, podparli zmęczone głowy rękami i trwali w ponurym milczeniu.

— Boże, Boże, co za tragedia! — szepnął kapitan jak nie do obecnych.

(Ciąg dalszy nastąpi)

NA WŁASNEJ ZAGRODZIE

Potrzebny ołówek

Nie tylko gospodarka ogólnopaństwowa i samorządowa wymaga opracowania budżetu na rok następny. Każde przedsiębiorstwo musi przy pomocy ołówka ustalić w przybliżeniu dochody i rozchody oraz plan ulepszenia i podniesienia swojej produkcji.

Szczególnie ołówka wymaga gospodarstwo rolne. Gospodarz musi wiedzieć, czy gospodarstwo jest dochodowe, ile daje mu pieniędzy rocznie, ile trzeba na wyżywienie rodziny, na wszelkie reperacje, świadczenia i ile jeszcze pozostaje mu pieniędzy po odliczeniu tych wszystkich wydatków. Jeśli gospodarstwo nie jest dochodowe, powinien znaleźć przyczyny i natychmiast je usunąć.

Przy opracowywaniu gospodarskiego budżetu wyłoni się pewna kolejność wydatków. Kupno odzieży, reperacje budynków, nabycie konia lub krowy, zaprowadzenie lepszej rasy świń itp. — oto pozycje, które będą wymagały pewnego zapasu pieniędzy. Lecz dobry gospodarz przy planowaniu rozchodów na rok następny powinien uwzględnić sumę, którą mógłby przeznaczyć na wprowadzenie ulepszeń w gospodarstwie, a szczególnie na założenie lub powiększenie pasieki, sadu, stawów rybnych (o ile odpowiada teren), hodowli jedwabników itp.

Duża część naszych małorolnych gospodarzy nie lubi ryzykować, nie lubi robić wkładów pieniężnych w nowe urządzenia i hodowle. Powinna jednak wiedzieć, że rolnictwo nawet na terenie Wielkopolski nie jest na takim poziomie, jak w Czechosłowacji i w krajach skandynawskich. Tam dochodowość jest znacznie większa dzięki wszechstronnemu nastawieniu.

Stamtąd też powinien nasz rolnik brać wzór dla siebie. Musi — jeśli chce dorównać rolnikowi zachodniemu — wykorzystać wszelkie możliwości i środki podniesienia dochodowości swojego gospodarstwa. Leży to nie tylko w interesie samego rolnika — ale i Państwa, które przy wielkiej produktywności rolnictwa nie potrzebuje lękać się kryzysu żywnościowego.

Przy większych dochodach nie trudno dać dzieciom odpowiednie wykształcenie, pomyśleć o własnych wygodach i dalszej rozbudowie gospodarstwa.

Każdemu rolnikowi powinien przyświecać cel — postawić gospodarstwo na najwyższym poziomie i takie przekazać nowemu pokoleniu.

A do tego potrzebny jest ołówek.

J. Pieprzyk

Przypomnienia gospodarskie
na listopad

W polu. Należy śpieszyć się z wykańczaniem orki, bo zima z mrozami może nadejść zupełnie niespodziewanie. Czas wywozić nawozy na pola, na których wiosną chcemy sadzić okopowe lub warzywa. Nawóz natychmiast po zwiezieniu drobno rozrzucać i przeorywać, lecz nie za głęboko.

Mieszanki poplonowe — zależnie od ilości pasz, jakimi dysponujemy — sprzątamy na zakiszenie lub przyorywujemy. Zostawiamy tę czynność na sam koniec naszych robót polnych.

Z początkiem listopada należy dołować kapustę na zimę, najpraktyczniej na płasko w ziemi dwiema warstwami.

W drugiej połowie listopada okrywa się kopce ziemią, najpierw kopce z ziemniakami, a później z burakami i warzywami.

Łąki torfowe wałować ciężkim wałem, żeby się nie wzdymały. Łąki małe, próchniczne — kompostować.

W sadzie i w warzywniku. Na początku miesiąca mogą już dawać się we znaki nawet silne przymrozki. Ponieważ warzywa mamy posprzątane i podołowane — trzeba przekopać zagonki, żeby ziemia dobrze przemarzła. W dni deszczowe i dżdżyste można młócić, łuskać groch, fasolę nasienną i czyścić zebrane nasiona warzyw.

Liście z drzew już poopadały — widać więc dokładnie oprzędy i zgniłe owoce, tzw. mumie wiszące na gałęziach. Trzeba je pozdejmować i spalić. Ziemię pod drzewami posypać niegaszonym wapnem — przystąpić do skrobania kory, mchów i porostów z pni i grubszych gałęzi. Skrobanie wykonuje się tępą motyczką lub skrobaczką. Mniej więcej na wysokości 120—150 cm od ziemi trzeba korę gładko wyrównać i założyć opaski lepowe, na które będą przylepiać się wędrujące gąsienice. Czas też już nakryć winorośl i zabezpieczyć słomą brzoskwinie. Kończyć sadzenie drzew, a nawet zaprzestać sadzenia, gdy ziemia zaczyna marznąć. Okręcać młode drzewka owocowe słomą. Zawieszać na drzewa sztuczne domki dla ptaków.

Inwentarz żywy. W oborze, stajni i chlewni obić drzwi słomianymi matami lub workami, wypchanymi sieczką, czy sianem. Zabezpieczyć również okna, lecz stale pamiętać o przewietrzaniu pomieszczeń.

Inwentarz we wszystkie dni pogodne wypędzać na okólniki, gdyż hodowla zwierząt wymaga światła i ruchu.

W oborze przejść już zupełnie na żywienie zimowe. Krowy cielne stawiać i dawać im tyle paszy, jak gdyby dawały 5 litrów mleka. Tyle bowiem potrzeba na budowę płodu w łonie matki. Paszę ściśle normować. Wszelkie błędy należy skrzętnie notować, by je w odpowiednim czasie usuwać i nasze gospodarstwo z czasem uczynić samowystarczalnym pod względem pasz. (b)

Czy wiecie, że...

...w r. 1945 wyprodukowaliśmy 171 tysięcy ton cukru, a w r. 1946/47 330 tysięcy ton.

...w r. 1945 mieliśmy koni 1 420 000, a w r. 1947 — 1 852 000, bydła w r. 1946 — 3 350 000 sztuk, a obecnie ponad 4 180 000 sztuk, trzody chlewnej w r. 1946 — 1 702 000, a w tej chwili ponad 2 990 000 sztuk.

...liczba uczniów w szkołach rolniczych w ubiegłym roku szkolnym wynosiła około 16 tysięcy, gdy przed wojną w roku 1939 wynosiła zaledwie 6 700 uczniów. (j. h.)

Posyłać paszę do krów czy krowy do paszy?

Za „Dziennikiem Zachodnim" podajemy w skrócie artykuł pt. „W sprawie krów" „Niejakiego X":

„Ostatnio w prasie ukazała się spora ilość bardzo ciekawych wiadomości na temat masła i jego braku. Wysunięto przy tym szereg propozycji, jakby tu złemu zaradzić, każdy jednak przyzna, że do najbardziej interesujących projektów należy chyba ten, jaki w kilku pismach został opublikowany:

„Czynniki miarodajne winny przede wszystkim z okręgów, posiadających nadmiar pogowia bydlęcego, a nie mających wystarczających ilości pasz, przerzucić bydło do powiatów, mających warunki do wyżywienia bydła."

„Otóż czy koniecznie krowy muszą podróżować w miesiącach jesiennych, jak wiadomo przeważnie chłodnych i dżdżystych, do paszy? Czy nie lepiej by było, pójść za przykładem Murata i zarządzić, aby pasza podróżowała do krów...? Tak się bowiem nam wydaje, że wypadnie to taniej oraz zdrowiej zarówno dla krów, jak i paszy, no i dla masła.

Chyba, że jednak projekt podróżowania krów do paszy zostanie uznany za najbardziej właściwy...

Ale wtedy proponowalibyśmy już w imię logiki i konsekwencji, aby np. węgla nie wysyłać do elektrowni, lecz żeby elektrownie wysyłać do węgla, świń nie transportować do rzeźni, lecz rzeźnie do każdej z poszczególnych świń, zboża nie wysyłać do młynów, lecz młyny do zboża, i tak dalej i dalej.

Spróbować zawsze na wszelki wypadek można, a potem jak się przekonamy, że to nie wychodzi, postaramy się powrócić do systemu odwrotnego. Nic tak bowiem nie uczy, jak doświadczenie."

Hodujmy świnię słoninową!

Od pewnego czasu odczuwamy wielki brak masła i słoniny. Masła brakuje, bo przepadły na skutek suszy pasze zielone. Słoniny jest mało, bo tucz świń, zwłaszcza ras bekonowych, jakie się prawie wyłącznie spotyka na terenie Wielkopolski i Ziem Zachodnich, nie bardzo się opłaca przy wysokich cenach pasz. W dodatku dużo świń padło w ciągu lata na czerwonkę (różycę) i pomór. Rasy białe, jak: wielka angielska, Yorkshire niemiecka uszlachetniona, czy polska ostroucha, to świnie delikatne, wybredne na pasze, mniej odporne na choroby, wolniej rosnące i wymagające dłuższego tuczenia, niż świnia rasy gołębskiej, mało na terenie Wielkopolski znana i spotykana. Świnia gołębska, to świnia wybitnie słoninowa, pozostałe rasy, to raczej świnie o typie bekonowym, osadzające cieńszy pokład słoniny.

Wielkopolska Izba Rolnicza, włączona obecnie do Samopomocy Chłopskiej nie popiera wprawdzie na swoim terenie tej rasy i nie rejestruje chlewni zarodowych. To nie znaczy, by z uwagi na wielkie zalety nie rozpowszechnić jej, szczególnie wśród drobnych hodowców. Jeśli zamierzamy możliwie szybko pokryć niedobory słoniny, to powinniśmy właśnie tę rasę, rozpowszechnioną głównie w Lubelszczyźnie, zaprowadzić na terenie Wielkopolski. Jakie są zalety tej rasy? Jest niewybredna na paszę, odporniejsza na choroby, szybko dojrzewa i szybko i dobrze się tuczy osiągając w dobrych warunkach niewiarogodnej wprost grubości pokład słoniny. A słonina jest przecież dzisiaj więcej pożądana, niż mięso! Jeden z hodowców tej rasy, repatriant ze Wschodu, zamieszkały pod Witkowem osiągnął w ub. roku o 1½ tys. zł więcej za każde 50 kg żywej wagi, niż za świnie białych ras. Szkoda, że świni tej nie ma na Wystawie Rolniczo-Ogrodniczej w Poznaniu, by ją mogli rolnicy wielkopolscy zobaczyć i jej zalety ocenić. A warto ją zobaczyć, a jeszcze więcej hodować, boć to przecież świnia słoninowa, a słoniny nam brak. (b. g.)

Jedwabnictwo – dodatkowy dochód rolnika

Chcąc podnieść dochodowość swego gospodarstwa, każdy rolnik winien zająć się hodowlą jedwabników. Wymaga ona tylko pracy raz do roku, w czerwcu. Może więc stanowić dodatkowe zajęcie, gdyż w tym czasie nie ma dużo robót w polu — wiosenne bowiem prace są już ukończone, a do żniw jeszcze daleko. Praca ta poza tym jest nieuciążliwa, mogą ją wykonywać starsze kobiety lub dzieci — a tych ostatnich przecież zawsze w rodzinach gospodarskich jest sporo.

Praca przy hodowli jedwabników jest naprawdę prosta i łatwa, nie wymaga nawet specjalnego dłuższego fachowego przygotowania.

Jak hodujemy jedwabniki

Przypatrzymy się tej pracy z bliska. Najpóźniej w kwietniu hodowca zamawia w specjalnym zakładzie jajeczka jedwabników, licząc po 1 g jajeczek na 1 drzewo morwowe średnie lub na 60 krzewów w żywopłocie. I tu widzimy od razu wielką zaletę chowu jedwabników: nie wymaga ona dużych nakładów pieniężnych. Wydatek na jajeczka jest niewielki — tak samo, jak nieduży jest koszt urządzeń, które potrzebne są do chowu — a służą z roku na rok.

W drugiej połowie maja z jajeczek pod wpływem ciepła wylęgają się gąsienice jedwabnika, które hodowca umieszcza na półkach w rodzaju tzw. etażerek prostej konstrukcji, w pomieszczeniu pod dachem, najlepiej w izbie mieszkalnej. Gąsienice jedwabnika żyją 32—35 dni. Podczas tego okresu nie rozchodzą się, nie wydają żadnego brzydkiego zapachu, leżą spokojnie na posłaniu z papieru, na które należy im sypać pięć razy dziennie liście morwy.

Przy końcu hodowli, dojrzałe już gąsienice zawijają oprzędy jedwabne, które hodowca zbiera jako plon swej kilkutygodniowej pracy i sprzedaje bądź w stanie świeżym, bądź zamorzone nad parą (żeby z oprzędów nie wyszły motyle). Ten oprzęd jest to surowiec jedwabny. Trzeba bowiem wiedzieć, że nitka jedwabna, długości około 1000 m, z której oprzęd jest przez gąsienicę w ciągu jednego miesiąca zbudowany, daje się z łatwością rozwinąć jak z głębka. Używana jest ona przez człowieka jako najcenniejsze włókno, służące do wyrobu tkanin odzieżowych, technicznych i dla celów wojskowych.

Wróćmy jednak do pracy hodowcy. Właściwie jest już ona skończona. Należy tylko jeszcze plon swej pracy wysłać. I tu znów nie mamy najmniejszych trudności: przesyłamy oprzędy do miejsca zbytu w workach. Transport jest łatwy, bo oprzędy są lekkie i dają się łatwo pakować.

Opłacalność hodowli

Słusznie interesuje nas przede wszystkim, co otrzymuje hodowca za swe plony? Naprawdę dużo: za każdy garniec oprzędu — 1 metr jedwabiu mongol i premię 315 zł.

Za przeciętny chów, przynoszący rzetelny dochód, uchodzi taki, który jest prowadzony z 25—30 gramów jajeczek jedwabników, co przynosi hodowcy 70 metrów jedwabnych tkanin, wartości około **40 tysięcy złotych i premię 20 tysięcy złotych.**

Dochodowość chowu jedwabników w porównaniu z innymi gałęziami produkcji rolnej jaśniej zobrazuje nam parę przykładów. Aby uzyskać z uprawy żyta dochód równy temu, jaki daje jeden przeciętny chów jedwabników, należało by uprawić 8—10 morgów żyta. Wniosek stąd taki, że chów jedwabników w drobnym gospodarstwie jak gdyby powiększa jego obszar o 8—10 morgów.

Jeszcze inne porównanie. Suma uzyskana za jeden miesiąc pracy z przeciętnej hodowli jedwabników równa się sumie, jaką można uzyskać ze sprzedaży 3000—4000 jaj kurzych — albo około 400 kurcząt — albo około 100 cetnarów ziemniaków, nie licząc znacznie większego nakładu pracy, czasu i kosztów, poniesionych na wytworzenie tych produktów.

Nic więc dziwnego, że liczba hodowców jedwabników z dnia na dzień wzrasta — i w tym roku przekroczyła liczbę 1000. Jest to jednak stanowczo za mało — jeśli weźmiemy pod uwagę, że jedwabnictwo może przynieść dobrobyt nie tylko jednostkom, lecz i krajowi całemu (por. artykuł pt.: „Jedwabnictwo może przynieść Polsce miliardy" w nr. 289 „Głosu Wlkp."). Przed wojną sprowadzaliśmy z zagranicy jedwabiu za 40 milionów złotych; setki milionów złotych mogą przy rozwoju hodowli pozostać w kraju w rękach ludzi pracy.

Szkoły rolnicze czekają

Zbliża się dzień, w którym młodzież rolnicza zapełni sale gminnych szkół rolniczych. 3 listopad będzie uroczystym dniem dla synów i córek wiejskich, którzy zaczną przygotowywać się do wypełnienia swoich przyszłych obowiązków i kształcić się będą na pełnowartościowych gospodarzy i obywateli Państwa. Tą kuźnią nowych rolników-obywateli powinna być każda szkoła rolnicza.

Polska zamienia się z kraju rolniczego w kraj przemysłowo-rolniczy. Procent chłopów maleje i maleć będzie dalszym ciągu, bo wchłonie ich miasto, fabryka i inne zawody. Zapotrzebowanie chleba i płodów ziemi w ośrodkach miejskich i przemysłowych wzrasta z każdym dniem. Ziemia nasza musi wydawać plony o wiele wyższe, niż dotychczas. Trzeba kulturę rolną i hodowlę podnieść do maksymalnych granic zdolności produkcyjnej! Trzeba uprawę ziemi zmechanizować — udoskonalić. Wieś podnieść do wyżyn cywilizacji i kultury, by była światła i świadoma swego celu!

I tu właśnie, rolę umysłowej uprawy i zaprawy do życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego, ma spełnić gminna szkoła rolnicza, wraz z P. R. W.

Dlatego — powszechny obowiązek kształcenia zawodowego rolniczego wchodzi — i musi wejść w życie, jako wielka powinność obywatelska.

Wieś polska, przeorana gruntownie, musi dorównać miastom — i zatrzeć wszelkie ślady odrębności i niższości społecznej.

Ku temu prowadzi wieś oświata rolnicza.

Niechże więc szkoła rolnicza stanie się tym cennym ogniskiem, z którego syn i córka czerpać będą nowe siły — do lepszego, pełniejszego życia. Niech dzień 3 listopada będzie dniem wielkiego czynu, dla powszechnego dobra Narodu i Państwa.

W. Próchnicki

Kasztany cenną karmą

W obecnym roku gospodarczym liczyć się musimy z dużym niedoborem pasz. Pomyślmy zawczasu o tym, aby kasztany zużyć jako karmę dla zaoszczędzenia w ten sposób innej karmy.

Suszone, niełuszczone kasztany zawierają 4,10% białka surowego, 2,0% tłuszczu sur., włókna sur. 1,2%, substancji bezazotowych wyc. 48,4% Wartość skrobiowa wynosi 54,6 kg.

W kasztanach łuskanych, procent składników jest nieco wyższy, gdyż wynosi: tłuszczu 4,6%, a substancyj bezazotowych wyc. 66,6% przy wartości skrobiowej 78.3 kg.

Kasztany można zużyć przede wszystkim jako paszę dla bydła — gdyż swoim składem i wartością odżywczą odpowiadają one otrębom, które jak wiadomo wpływają na powiększenie wydajności i jakości mleka. Krowy szybko przyzwyczajają się do tego nowego pożywienia. Kasztany zadawać można krowom mlecznym w ilości do 5 kg, opasom od 7—10 kg. Dobrze jest mieszać je z liśćmi buraczanymi w większej ilości. Ponieważ kasztany zawierają także związki gorzkie — nie są wskazane w zbyt dużych dawkach ze względu na przechodzenie goryczki do mleka i przez to obniżenie mleczności krów.

Kasztany są świetnym pożywieniem dla opasów, wybrakowanych sztuk, które szybko od paszy tej będą przybierać na wadze, dając dobry towar rzeźny. Podawać je można zmiażdżone i zmieszane z sieczką i plewami, z dodatkiem jakieś innej karmy. Ze względu na to, że kasztany zawierają dużo garbnika — co drażniąco wpływa na przewód pokarmowy zwierząt — przy zadawaniu bydłu kasztanów należy dodawać około ½ kg makuchów.

Świeże kasztany są ulubioną paszą kóz i owiec, które nie są wrażliwe na ich goryczkę. Dawać w ilości nie większej jak ½ kg na sztukę, najlepiej w formie gniecionego niełuskanego owocu zmieszanego z sieczką lub plewami. Maciorkom starszym nie można dawać więcej jak ¼ kg dziennie. Kasztany najlepiej jest mieszać z karmą zawierającą dużo wody jak: okpowe, wywar ziemniaczany, wytłoki buraczane i pulpa.

Również koniom zalecają praktycy zadawać do 3 kg świeżych kasztanów, gdyż m in. przeciwdziałają one robakom i zapobiegają kaszlom.

Przez dłuższy okres czasu można kasztany przechowywać w wysokich pryzmach — nie gniją wtedy i nie pleśnieją. Dobrze jest je przedtem przesuszyć na słońcu lub w piecu chlebowym przy nawyżej 70 stopni C.

Kasztany odgoryczone chętniej bywają zjadane przez zwierzęta. Odgoryczenie ich dokonuje się w ten sposób, że ziarno kładzie się do koszy, względnie do worków, które następnie wkłada się na dwie doby do wody bieżącej, która wypłucze gorycz z ziarna. W razie braku bieżącej wody, moczy się ziarno przez 3 dni w zbiornikach, zmieniając wodę kilka razy na dzień. Po odgoryczeniu suszy się kasztany najlepiej w piecu chlebowym, przechowując je później w miejscu suchym. Tak odgoryczone i wysuszone kasztany można zadawać bydłu w całości, gniecione lub śrutowane.

Osypkę ze śrutu kasztanowego zadawać można także świniom, owcom i drobiu.

Devette

Morwa — podstawą hodowli

Polska ma doskonałe warunki naturalne do rozwoju jedwabnictwa, bo drzewa morwowe, których liśćmi karmi się gąsienice jedwabników, rosną b. dobrze i nie wymarzają w całym kraju. Są niewybredne na glebę, wyjąwszy gleby podmokłe. Morwa rośnie szybko i rozmnaża się przez wysiew, a także przez sadzonki. Ceny są przystępne: 100 sztuk siewek jednorocznych kosztuje 250 zł, 10 sztuk krzewów trzyletnich 135 zł, czteroletnich — 180 zł, drzewko pienne — sztuka 25 zł (plus 10% od faktury na koszty wykopania, opakowania, ekspedycji i transportu).

Dla chowu jedwabników należy wykorzystać cały drzewostan morwowy już istniejący w kraju. Bardzo ważne jest zakładanie nowych plantacyj morwowych. Powinniśmy obsadzić morwami drogi oraz nieużytki (rowy, doły, wąwozy, miedze, przy torach kolejowych itp.).

Zniszczenia wojenne objęły m. in. opłotowania. Żywopłot z morwy stanowi pierwszorzędne oparkanienie, wykazuje dużą żywotność, znosi dobrze cięcie, odporny na mrozy, nie wymaga specjalnej gleby, a co najważniejsze — nie jest rozsadnikiem żadnych szkodników.

Jedno drzewo morwowe średnie wystarczy do wykarmienia jedwabników z 1—2 gramów jajeczek Ponieważ przeciętną hodowlę prowadzi się z 25—30 g jajeczek — do jej przeprowadzenia jest potrzebnych około 20 takich drzew — mniej starszych lub więcej młodszych — lub 200 m żywopłotu.

Najodpowiedniejszą porą do sadzenia morwy jest na glebach lekkich — jesień, a na glebach zwięzłych — wiosna.

Danuta Wyrybkowska-Białasikowa

Listopad w pasiece

Ważne jest, aby w tym okresie nie niepokoić w pasiece rojów. Czuwać, żeby nie wpadało światło Odstraszać od pasiek ptactwo

W ciągu miesiąca, gdy zaczną się przymrozki (ale nie za wcześnie, gdyż wtedy mamy kłopot z regulowaniem ciepłoty) wnieść pszczoły do stebnika. Przed wstawieniem ich tam trzeba ule dokładnie przesuszyć.

Pszczoły w stebniku pielęgnować starannie: przede wszystkim kontrolować ciepłotę, przewietrzać, oczyszczać wyloty od padłych pszczół Wyloty powinny być otwarte na całą długość — trzeba jednak je zasiatkować lub często sprawdzać, czy przez nie nie dostały się szkodniki w postaci myszy itd. (b)

NOWINY Sportowe

Refleksje poniedzielne

Na boiskach

Od dłuższego już czasu obserwuję na boiskach dziwne zjawisko — paradę psów. Dobrze jest przypomnieć sobie, jakie to rasy psów w Polsce istnieją. A więc zobaczyć można najróżniejsze — począwszy od najprostszego kundla aż do rasowego setera czy wilka. Oczywiście, że na boiskach o tej porze roku jest zimno. Zimno jest również naszym czworonożnym przyjacielom, toteż troskliwi właściciele dbając o ich zdrowie, zakładają im jakieś pokrowce — „peleryny" lub inne „kaftaniki". Ale psy jak to psy, lubią sobie pohasać — nierzadko jako 25 gracz za piłką. Przeważnie jednak pomagają dopingującej młodzieży, oczywiście na podobieństwo — „ludzkie". Próbkę takiego swoistego „dopingu" mieliśmy ostatnio na meczu Warta — Gedania. Jak na nieszczęście to rozwrzeszczone towarzystwo siedziało za mną, no i po skończonym meczu słyszałem jeszcze długo dziwny szum w uszach. Zresztą mam wrażenie, że nie ja jeden.

No, ale trudno, zimno — więc trzeba się rozgrzać.

Wschodzące gwiazdy naszego sportu

Dopóki jesteśmy przeciętnymi zawodnikami, zachowanie nasze jest również przeciętne. Ale niech się zdarzy (celowo unikam wyrazu uda), że zawodniczka czy zawodnik może poszczycić się takim czy innym sukcesem, staje się nieprzeciętnym — innymi słowy primadonną. Wtedy nie przystępuj bez kija, a uwagi kierownictwa są lekceważone. Kto wie czy właśnie tu nie leży przyczyna naszych niepowodzeń (we wszystkich dziedzinach sportu) na arenie międzynarodowej. Do czego zmierzam. Wczoraj odbyły się zawody lekkoatletyczne Odzieżowiec — Warta, opóźnione o 45 minut. Dlaczego? Otóż p. Cieślikówna (wschodząca gwiazda sportu lekkoatletycznego) nie przybyła na umówioną godzinę, dopiero trzeba było wysłać po nią auto (które znalazło się na szczęście), tłumacząc spóźnienie tym, że zawody wyznaczone zostały na godzinę 14. Co na to kierownictwo?

Kilka słów o Pytlakównie, startującej również w tych zawodach. Po przegranym biegu nie trzeba płakać. Jest Pani jeszcze młodą. Zwycięstwo nie uzyskuje się tyko dobrą wolą. Trzeba trenować... trenować... trenować... Ambicja, którą Pani wykazała — dużo warta.

*

Radio Polskie w ostatnich wiadomościach sportowych z Warszawy podało, że w Poznaniu Gedania pokonała Wartę 7:3. (Było odwrotnie). Wiadomość ta obiegła wszystkich sportowców. Oczywiście — sensacja. „Gedanii należy się miejsce w lidze — na niekorzyść Warty".

*

Nareszcie coś przyjemnego. Rumunia — Polska 0:0. Remis, gdy tymczasem Rumuni zapowiadali zwycięstwo różnicą trzech bramek. Jest to niewątpliwie sukces dla naszych piłkarzy, zważywszy, że mecz odbył się na obcym terenie. Mam wrażenie, że po porażce z Jugosławią gracze nasi posłuchali nareszcie uwag kierownictwa...!

TOMEK

Warta walczy w niedzielę na dwóch frontach

Klub Sportowy „Warta" urządza w niedzielę dwie ciekawe imprezy sportowe. Pierwsza — to mecz piłkarski rozegrany w ramach finałowych gier o mistrzostwo Polski z AKS-em — noszący charakter ogólnopolski, druga to spotkanie o drużynowe mistrzostwo Okręgu Poznańskiego w boksie z silną drużyną Ostrovii, która w tej chwili znajduje się na drugim miejscu w tabeli.

Mecz rozegrany zostanie na boisku przy ul. Rolnej o godz. 11.

Wieczorem o godz. 19 w Hali Pocztowego Urzędu Przewozowego bokserzy Warty rozegrają spotkanie mistrzowskie z Ostrovią, która w pierwszej serii jako jedyny Klub Wielkopolski zdołała Warcie odebrać jeden punkt.

Przedsprzedaż biletów na oba spotkania odbywać się będzie od czwartku począwszy w firmie Poznańska Filatelia — Armii Czerwonej 2. (i)

Dania — Francja 4:0

W ramach rozgrywek o puchar aliancki rozegrano dwa spotkania piłkarskie. W pierwszym reprezentacja wojskowa Danii pokonała w Kopenhadze reprezentację Francji w stosunku 4:0 (2:0).

Belgia — Norwegia 5:1

Drugie spotkanie rozegrane zostało w Brukseli, gdzie reprezentacja wojskowa Belgii odniosła zdecydowane zwycięstwo nad reprezentacją Norwegii w stokunku 5:1 (3:0). (i)

Anglia — Francja w koszykówce 20:15

W Huddersfield rozegrany został międzypaństwowy mecz w rugby pomiędzy reprezentacjami Francji i Anglii. Spotkanie po bardzo emocjonującej grze zakończyło się zwycięstwem drużyny angielskiej w stosunku 20:15 (10:6). (i)

„Rapid" prowadzi w Austrii „Arsenal" w Anglii!

Ostatnia niedziela rozgrywek o mistrzostwo ligi austriackiej przyniosła następujące wyniki:

Rapid — Wac 5:0. Wacker — Vienna 7:0, Austria — Fac 3:1. FC Wien — Oberlaa 3:0. Po niedzielnych rozgrywkach w tabeli prowadzi Rapid, który dotychczas swoje spotkania wygrał. Uzyskał on 12 pkt. i stosunek bramek 25:8. Na drugim miejscu znajduje się FC Wien mający na swym koncie 10 pkt. i stosunek bramek 15:5. Słynna Austria zajmuje 4 miesce z 7 pkt. i stosunek bramek 23:12.

W Anglii uzyskano w pierwszej lidze następujące rezultaty: Arsenal — Everton 1:1, Preston — Sunderland 2:2, Balton — Black-Pool 1'0, Burnley — Manchester City 1:1, Charlton — Chelsea 3:1, Liverpool — Derby County 2:2, Manchester United — Aston Villa 2:0, Middlesborough — Huddersfield 1:0, Stoke City — Grimsby 2:1.

Mimo osiągniętego remisu prowadzi nadal w tabeli Arsenal przed Prestonem. (i)

Krakowska klasa „A"

W 9 rundzie mistrzostw piłkarskich KOZPN sensacją była przegrana 1 : 2 zeszłorocznego finalisty — „Wieczystej" z „Podgórzem", które obecnie zajmuje przedostatnie miejsce w tabeli. Również nieoczekiwanie benjaminek krakowskiej klasy „A", drużyna „Mościc" zremisowała z „Dąbskim" 1 : 1 na jego własnym boisku. „Chełmek" grając w Krakowie z „Prokocimem" uzyskał nikłe i niezasłużone zwycięstwo 1 : 0. (PAP)

Nasza gospodarka

Prywatny przemysł spożywczy organizuje się

Na terenie Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie odbyło się ogólnopolskie zebranie przedstawicieli zrzeszeń prywatnego przemysłu spożywczego.

W wyniku szczegółowej dyskusji uchwalono zorganizować na obszarze poszczególnych Izb Przemysłowo-Handlowych — po jednym wojewódzkim zrzeszeniu, reprezentującym wszystkie branże przemysłu spożywczego, z wyjątkiem przemysłu młynarskiego. Zrzeszenia spożywcze na szczeblu wojewódzkim mają być zorganizowane do dnia 20 listopada br.

Narada ustaliła, że w dniu 27 listopada br. odbędzie się w Warszawie zjazd konstytucyjny Związku Zrzeszeń Przemysłu Spożywczego. (PAP).

WIEŚ POMORZA ZACHODNIEGO ODBUDOWUJE SIĘ

Na Pomorzu Szczecińskim przeprowadza się obecnie remont 3.500 zagród oraz 60 majątków państwowych. Zasiewy na Pomorzu Szczecińskim zostały wykonane — jeśli chodzi o osadników — planowo i obejmą 200 tys. ha.

WYNALEZIONO NOWY GATUNEK KLEJU

W fabryce sklejek w Bydgoszczy dr Perkin i mgr H. Krachówna opracowali receptę na klej bakelitowy wodoodporny. Klej nazwano „Alpitem". Znajdzie on szerokie zastosowanie w produkcji sklejek.

W Instytucie Badawczym Leśnictwa wynaleziono inny typ kleju, mający zastosowanie w lotnictwie, w stoczniach i w stolarstwie.

WIELE MAMY KUR?

Z pobieżnych obliczeń statystycznych wynika, że Polska posiada obecnie 26 mil. sztuk drobiu, w tym 23 miliony kur. Przeciętne spożycie jaj w tym roku wynosi na jednego mieszkańca 47 sztuk. Spożycie wewnętrzne stanowi 80% produkcji, 20%, tzn. ok. 36 milionów jaj wyeksportuje się. Dotychczas wyeksportowano 33 miliony sztuk.

SEKTOR PRYWATNY W HANDLU ZAGRANICZNYM

We wrześniu prywatni importerzy i eksporterzy osiągnęli obrót 248 milionów zł, z czego 150 milionów zł przypadło na import, 98 milionów zł na eksport. Importowano przede wszystkim chemikalia i opony samochodowe, eksportowano jaja, łososie i wiklinę.

LABORATORIA BADANIA ZBÓŻ I PIECZYWA

Komitet Ekonomiczny R. N. postanowił przy wszystkich giełdach zbożowo-towarowych utworzyć laboratoria dla kontrolowania procentu przemiału zbóż i jakości wypiekanego chleba.

SAMOCHODOWA SPRZEDAŻ RYB MORSKICH

Jedną z bolączek rybołówstwa morskiego są trudności zbytu. Począwszy od września Centrala Rybna zorganizowała lotne sprzedaże ryb morskich w głębi kraju na trasach przejazdu samochodu-chłodni. Pierwszy rejs na trasie Gdynia—Poznań uzyskał duży sukces i wzbudził zainteresowanie gospodyń nawet w najmniejszych miejscowościach.

USPRAWNIENIE WĘZŁA KOLEJOWEGO W SZCZECINIE

Szczecińska DKP otrzymała 30 milionów złotych na usprawnienie węzła kolejowego w porcie. W roku przyszłym będzie wybudowany w rejonie portu specjalny dworzec.

MEBLE NA RATY

Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego sprzedaje na raty meble urzędnikom państwowym, robotnikom, rzemieślnikom i wolnym zawodom, po zaciągnięciu opinii Izb Rzemieślniczych, Adwokackich itp. Meble są przystosowane do obecnych warunków mieszkaniowych, przy czym dąży się do zespalania różnych rodzajów mebli w całości dla oszczędzenia miejsca.

WEŁNA TAŃSZA O 20 PROCENT

W ramach ostatniej obniżki cen przemysłu państwowego obniżono cenę tkanin wełnianych o 15%, jednakże w czasie od 25 bm. do 5. 11. „Społem" urządza tanią dekadę sprzedaży dając dodatkową zniżkę 5 procent.

KONFEKCYJNE SPÓŁDZIELNIE PRACY

By umożliwić ludności nabywanie taniej ubrań, „Społem" zorganizowało konfekcyjne spółdzielnie pracy, w których wykonano już wiele tysięcy ubrań. W Spółdzielniach tych szyje się poza tym bieliznę, palta, kołdry i inne artykuły.

Ceduła giełdy zbożowo-towarowej w Poznaniu

z dnia 27 października 1947

Ceny rozumieją się za towar zdrowy, suchy, przeciętnej jakości handlowej za 100 kg w handlu hurtowym, franko wagon st. załad. w woj. poznańskim.

Pszenica 3500, żyto 2300, jęczmień 2300, jęczmień browarniany 2650, owies 2300, proso 2900—3100, mąka pszenna 80 proc. bez op. 5100—5300, mąka pszenna 70 proc. bez op. 5400—5600, mąka żytnia 90 proc. bez op. 2600—2800, mąka żytnia 80 proc. bez op. 2800—3000, otręby pszenne 2200—2800, otręby żytnie 1900—2000, otręby jęczmienne 1900 do 2000, kasza jęczmienna 65 proc. 3200 do 3500, groch Wiktoria 5000—5400, rzepak ozimy 9000—10 000, rzepak jary 8000—9000, rzepik jary 8000—9000, siemię lniane 15 500—16 000, lnianka 8500 do 9000, mak niebieski 18 000—20 000, gorczyca 9000—9500, makuchy lniane w taflach 4200—4300, makuchy rzepakowe w taflach 2900—3000, śrut lniany 3800—4000, śrut rzepakowy 2600—2700, ziemniaki konsumpcyjne 550—600, ziemniaki przemysłowe 500—550, słoma żytnia prasowana 575—625, siano zwykłe prasowane 775—850, siano nadnoteckie prasowane 850—900.

Tendencja spokojna.

Łóżka żelazne
dziecięce i normalne
poleca
„SPRZĘT DOMOWY"
właśc. A. DOLSKI p 6135
POZNAŃ, Mielżyńskiego 16 tel. 29-82

Artykuły gumowe techniczne
poleca
F-ma „GETEZET" inż. W. Gadomski i Ska
Poznań, Pl. Wielkopolski 5, tel. nr 18-18 i 28-18
42140

Wełny
płaszczowe
pelisowe
na ubrania
oraz jedwabie
poleca najtaniej
H. KARAŚ
POZNAŃ
Dąbrowskiego nr 8
Telefon nr 26-96
10-756

WYDAWNICTWO KSIĘŻY PALLOTYNÓW
Poznań, Wolszyńska 29
Nr tel. 70-40, 75-07 i 60-50
poleca następujące książki powieściowe:
Tajemnica spowiedzi — Józef Szpilman — Książka miała już kilka wydań — zawiera bohaterskie dzieje kapłana niewinnie oskarżonego o zbrodnię a związanego tajemnicą spowiedzi. Str. 256. Cena 250,— zł.
Wspólny pokój — Iza Kuźmińska — Trzy artystycznie napisane nowele. Pierwsza z nich premiowana w bieżącym roku przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Str. 113. Cena 150,— zł.
Kłopoty figlarza — Ks. Stanisław Pasławski — Przemiłe opowiadanie o przygodach młodego inżyniera. Cena 200,—zł.
Nieuchwytne Skarby — Ks. Stanisław Pasławski — Powieść dla młodzieży. Str. 240. Cena 250,— zł.
Irusia — Ks. Stanisław Pasławski — Powieść dla młodzieży. Str. 205. Cena 250.— zł.
Żądać we wszystkich księgarniach
10-681

Wydz. Kwat.-Bud. O. W. poszukuje pracowników na następujące stanowiska etatowe:
inżyniera-konstruktora
referenta do spraw wodociągowych
referenta do spraw instal.-elektr.
technika budowlanego.
Zgłoszenia z życiorysami i odpisami świadectw kierować do Wydz. Kwat.-Bud., Cieszkowskiego 2. 10-752

CIĄGNIK „HANOMAG"
20 KM z 2 przyczepkami, 4- i 2-tonowe, do sprzedania.
Zgłosz. uprasza się pod „Ciągnik" do Księgarni „Czytelnik", Ostrów Wlkp., Kościelna. 9.
10-748

Maszyny do pisania, liczenia, artykuły biurowe. kupuje Kochanowicz Ska, plac Wolności 13 (obok 3 Maja). 10-424

Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi ogłasza

przetarg nieograniczony

na kapitalny remont 2 samochodów - beczkowozów do przewożenia fekalii, jeden marki „Krupp", a drugi marki „Faun".

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Zakładzie Oczyszczania Miasta w Łodzi, ul. Łagiewnicka 63, pokój nr 15, do dnia 3 listopada 1947 r. do godz.9,30 w kopercie należycie zamkniętej z napisem: „Oferta na kapitalny remont 2 samochodów - beczkowozów do przewożenia fekalii".

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 9,30.

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys z warunkami przetargu otrzymać można w Zakładzie Oczyszczania Miasta, Łódź, ul. Łagiewnicka 63. nr 15.

Zakład Oczyszczania Miasta zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, prawo przyznania częściowej roboty lub uznania, że przetarg nie dał wyniku dodatniego.

Wadium przetargowe w wysokości 3% sumy oferowanej należy wpłacić do kasy Z. O. M-u Łódź, ulica Łagiewnicka 63, a kwit dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 22 października 1947 r.

ZAKŁAD OCZYSZCZANIA MIASTA W ŁODZI 10-653

Przetarg nieograniczony

nr 9

Zarząd Miejski st. m. Poznania, Port Rzeczny i Przeładownia Miejska w Poznaniu, ul. Garbary 78, ogłasza **przetarg nieograniczony:**

a) **na instalację elektryczną** pod i na tynku przewodem antygromowym (K. G. a. o.) w konstrukcji żelbetowej w magazynie 90a na terenie Portu Rzecznego;

b) **na instalację elektryczną** w biurach i magazynie przy ul. Szyperskiej 20 przewodem (K. G. a. o.) na terenie Portu Rzecznego;

c) **na instalację elektryczną** pod tynkiem i na tynku przewodem antygromowym (K. G. a. o.) w konstrukcji żelbetowej w magazynie 90b na terenie Portu Rzecznego;

d) **na instalację elektryczną** w garażach i I piętra przewodem (K. G. a. o.) na terenie Portu.

Oferty muszą wpłynąć do dnia 4. 11. 47, godz. 10 do biura Portu Rzecznego i Przeładowni w podwójnie zalakowanej kopercie na wykonanie prac wyżej określonych.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 4. 11. 1947 r., godz. 12.

Wadium ustala się na 1% od oferowanej sumy, które należy złożyć w gotówce lub w gwarancji bankowej w kasie Portu Rzecznego a dowód złożenia załączyć do oferty.

Wzory ofert oraz bliższe informacje udziela Dyrekcja Portu Rzecznego i Przeładowni — ul. Garbary 78.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnej oceny i wyboru ofert, podziału pomiędzy kilku oferentów ewtl. nieprzyjęcia żadnej oferty bez podania powodów ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

Zarząd Miejski st. m. Poznania
Port Rzeczny i Przeładownia.
dyrektor (—) St. Korbański. 10-762

Przetarg

Zarząd Miejski — Wydział Budowlany w Poznaniu, ul. Grunwaldzka nr 18, ogłasza przetarg nieograniczony na prace murarskie i ciesielskie przy odbudowie hali gimnastycznej szkoły powszechnej nr 6—25 i 28 przy ul. Gen. Prądzyńskiego nr 53 .

Podkładki ofertowe otrzymać można za opłatą 1000 zł w Wydziale Budowlanym w pokoju 100.

Oferty w podwójnych bezimiennych zalakowanych kopertach z napisem — oferta na prace murarskie i ciesielskie przy odbudowie hali gimnastycznej szkoły powszechnej nr 6 —25 i 28 przy ul. Gen. Prądzyńskiego nr 53 należy złożyć w wyżej wymienionym Wydziale do dnia 11. 11. 47, godz. 9.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Głównej Kasie Miejskiej, ul. Matejki 48/49 w wysokości 2% od sumy oferowanej lub dowód zwolnienia od obowiązku wadium.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 11. 11. 47 o godzinie 10.10 w Wydziale Budowlanym w pokoju 100.

Wadia nieprzyjętych ofert zwrócone będą w terminie 10 dni po otwarciu ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę wzgl. unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wydział Budowlany
Naczelnik Wydziału. 10-763

III. U. 1/47

Postanowienie

Dnia 23 października 1947 Sąd Okręgowy w Poznaniu postanawia:

I. Ogłosić upadłość Wielkopolskiej Centrali Żelaza, Rur i Urządzeń Sanitarnych, Spółdzielnia Pracy z odpowiedzialnością udziałami w likwidacji w Poznaniu, ul. Żydowska 2/3.

II. Wezwać wierzycieli, aby zgłosili swe wierzytelności do Sędziego Komisarza w ciągu miesiąca od chwili ogłoszenia postanowienia w Monitorze Polskim — na piśmie w dwóch równobrzmiących pismach, z których pierwsze ma być zaopatrzone opłatą sądową w wysokości 32 zł oraz po 10 zł od każdego załącznika.

III. Wyznaczyć sędzią komisarzem Sędziego Sądu Okręgowego Adama Woltyńskiego.

IV. Wyznaczyć syndyka Adwokata Damazego Gracza z Poznania. 10-755

Poznańska Dyrekcja Odbudowy — Wydz. Realizacji ogłasza

Przetarg nieograniczony

nr 20/47 na dzień 10 listopada 1947 r., godz. 12

na sprzedaż w drodze przetargu ustnego 1 motocykla zdekompletowanego (wraku) marki „Royal-Enfield" nr silnika 09160, 350 m³ cyl., na paliwo benzyna, nr podwozia C. 09161 i o 2 kołach. Obiekt oglądać można na placu garaży P. D. O. przy Placu Prezydenta Drwęskiego — wejście z ulicy Jakuba Wujka w godz. roboczych od 8 do 13. Licytacja odbędzie się w Poznańskiej Dyrekcji Odbudowy przy ul. Dąbrowskiego 12, pokój 409, gdzie też udziela się bliższych informacji. Nabywca pokrywa koszty ogłoszenia. 10-765

Przetarg

Państwowy Bank Rolny, Oddział w Poznaniu, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie następujących robót: szklarskich z terminem wykonania do 10. 12. 1947 r., malarskich do 15. 12. 1947 r. i ułożenia parkietu klepką dębową Banku do 31. 12. 1947 r. w domu przy ul. Marcelińskiej 65.

Otwarcie przetargu 11 listopada, godz. 10 w gmachu Banku, ul. Czerwonej Armii 13. Tamże do odebrania będą podkładki przetargowe. Wadium 50.000 zł. 10-760

Poznańska Dyrekcja Odbudowy — Wydz. Realizacji ogłasza

Przetarg nieograniczony

nr 19/47 na dzień 8 listopada 1947 r., godz. 9

na przerobienie i remont instalacji wodociągowej, kanalizacji, gazu i ciepłej wody oraz doprowadzenie przewodów parowych do kuchni w gmachu Szpitala Uniwersyteckiego im. Karola Marcinkowskiego przy ulicy Daszyńskiego w Poznaniu.

Wadium w wys. 2% od setkach zaokrąglonej sumy ofertowej należy składać w I Urzędzie Skarbowym przy al. Marcinkowskiego nr 31, albo z należności do P. D. O., oferty zaś do dnia przetargu do godz. 8.30. Do oferty poleca się dołączyć zaświadczenie Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Przemysłu Budowl. o uregulowaniu należności przypadających na Fundusz Budowlany.

Bliższych informacji udziela się w Poznańskiej Dyrekcji Odbudowy, ul. Dąbrowskiego nr 12, pokój 433, w godzinach służbowych od 8—13, gdzie też oferenci mogą otrzymać za zwrotem kosztów warunki przetargowe, ślepe kosztorysy i projekt umowy. 10-764

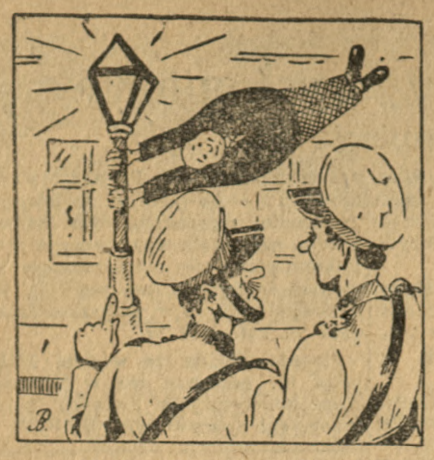

— Obywatelu poruczniku, co robić? Ten pijak twierdzi, że jest zakotwiczonym sterowcem...

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank Gosp Spółdz nr 5

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10. I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Lekarskie

Poznański Zakład Przyrodoleczniczy, al. Marcinkowskiego 20, leczy cierpienia stawowe — artretyczyne, przemianę materii, kobiece, nerwowe. p5895

Mgr Kuntzówna, specjalistka pielęgnacji cery, włosów. Słowackiego 34 m. 4, od 10—13 i 15—17, tel. 94-34. Indywidualne stosowanie własnych kosmetyków. 42168

Wolne posady

Potrzebny czeladnik szczotkarski, płaca akordowa, mieszkanie na miejscu. Szczecin, Podbalańska 9. 10-691

Potrzebna samotna żeńska siła wykwalifikowana w księgowości rolniczej z kilkuletnią praktyką w majątkach. Warunki do omówienia. Zgłoszenia pisemne kierować pod: Zespół Gaj-Mały, poczta Szamotuły. 10-723

Małżeństwo do prac w gospodarstwie natychmiast potrzebne. Dobre warunki. — Adres wskaże Głos Wlkp. nr 42017.

Fryzjera i fryzjerkę na dobrych warunkach utrzymaniem przyjmę zaraz. Murowana Goślina, Rynek 8. 42049

Księgowy(a), samodzielny biegły, do fabryki metalowej w Poznaniu. Tylko pierwszorzędna siła z praktyką. Oferty Głos Wielkop. nr 42102.

Dziewczyna do wszystkiego na dobrych warunkach potrzebna zaraz. Ul. Podolska 13 (Sołacz). 42080

Murarzy natychmiast przyjmiemy. Ratajczaka 7, III ptr. p6606

Cieśle potrzebni. Zgłoszenia: Szwajcarska 5, m. 3. p6605

Pomoc domową do sprzątania, prasowania i cerowania, na 5 godzin, potrzebna 1. 11. Zgłoszenia osobiście: Daszyńskiego 134, I ptr., 8—12 godz. p6599

Panienka do dzieci, najchętniej z prowincji, potrzebna. Borowicz, Garbary 41. 42205

Posługaczka przychodnia potrzebna. Dębiec. Grzybowa 4, m. 2. k1944

Kasjerka-księgowa, biegła maszynistka, z praktyką, potrzebna zaraz. Szymandera, skład narzędzi, Marcin 18. 42150

Apteka Tuliszków, pow. Turek, poszukuje zarządcy zaraz. Zgłoszenia: Wichliński, Poznań, Wawrzyniaka 3, m. 16. 42195

Gosposia z dobrym gotowaniem, ze świadectwami, może się zgłosić. Góralska 2, I ptr. 42139

Przychodnia pomoc domowa potrzebna. Pamiątkowa 23, m. 9. p6598

Murarzy i cieśli

przyjmie zaraz

Przedsięb. Budowlane, Poznań, Roosevelta 21, m. 24. 42161

Stolarze potrzebni zaraz. Młyńczak, Strzałowa 2. 42126

Krojczyni z praktyką do wytwórni wyrobów dzianych oraz uczennica potrzebne zaraz. — Zb. Sokołowski, Poznań, Klasztorna 26. 42138

Dziewczyna potrzebna do lekkich prac. Kilińskiego 11, m. 3. 42136

Pomoc domowa, czysta, uczciwa, na dobrych warunkach. Daszyńskiego 122, m. 3. 42131

Bieliźniarka pierwszorzędna potrzebna. Małeckiego 34, m. 3. 42129

Chłopak do posyłek może się zgłosić. „Cukrohurt", Konopnickiej 8. 42127

Organista, ubocznym zawodem, potrzebny natychmiast. Zgłoszenia: Kleczczewo Poznańskie nr 17, Leon Reichett. f171

Uczciwa dziewczyna do prac domowych. Kolejowa 49, restauracja. 41958

2 referentów z branży papierniczej do działu sprzedaży oraz 1 siłę pomocniczą natychmiast przyjmiemy. Oferty Głos Wielkopolski nr 10-743.

Program audycyj radiowych na piątek 31. 10. br.

6.00 Aud. por.; 6.05 Gimnastyka; 6.15 Wiadomości; 6.20 Muzyka; 6.50 Program; 6.59 Sygnał; 7.00 Dziennik; 7.15 Muzyka; 8.20 Informacje ogólnopolskie; 8.25 Skrzynka PCK; 8.35 Kwadrans prozy: „Starosta Warszawski", Józefa Ignacego Kraszewskiego, cz. IX; 8.50 Rady praktyczne dla słuchaczek; 9.00 Audycja dla szkół; 9.15 Przerwa; 10.40 Audycja Min. Ośw. — aktualia oświatowe; 11.00 Przerwa; 11.57 Hejnał; 12.03 Wiadomości południowe; 12.08 Przegląd prasy stołecznej; 12.15 Muzyka; 12.20 „Z mikrofonem po kraju"; 12.30 Audycja rozrywkowa w wyk. Zespołu Instrumentalnego Zbigniewa Szereckiego z udziałem Ryszarda Marrota (baryton); 13.15 Przerwa; 15.00 Notowania giełdowe; 15.05 Program z W-wy; 15.45 Przegląd teatralny w opr. Eugeniusza Morskiego; 15.55 Wiadomości bieżące; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.20 Rezerwa dziennika; 16.30 Audycja dla chorych w opr. ks. Michała Rękasa; 16.45 Rezerwa; 16.55 Audycja dla młodzieży „Fabryka walizek w Zgorzelcu" — reportaż dźwiękowy; 17.10 Audycja Komisji Ochrony Zabytków Przeszłości; 17.15 Koncert dla przodowników świata pracy; 18.00 Radiowy Uniw. Ludowy — „Lelewel, Mickiewicz" — wykład dyr. Zygmunta Młynarskiego; 18.15 Nadprogram; 18.25 Skrzynka ogólna nr 92 — listy radiosłuchaczy omówi Alfred Sikorski; 18.35 Koncert życzeń; 19.00 Skrzynka techniczna z W-wy; 19.15 Koncert symfoniczny w wyk. Orkiestry Symfonicznej Państwowej Filharmonii w Katowicach pod dyr. Witolda Krzemińskiego. W przerwie koncertu: dziennik wieczorny i sygnał czasu; 21.30 „U naszych przyjaciół" — audycja poświęcona ZSRR; 21.50 Audycja rozrywkowa; 22.45 Muzyka z płyt „Melodie" i „Mewa"; 22.58 Program lokalny; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Program ogólnopolski; 23.20 Muzyka poważna; 23.55 Z ostatniej chwili, hymn i zakończenie programu.

Wydawca: **Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik".**

Redaktor naczelny: **Jan Zagierski.**

Godziny przyjęć: Redaktor naczelny od 12—13-tej; sekretarz redakcji od 10—11-tej.

Niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.

Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada.

Prenumerata miesięczna: w Poznaniu z odnoszeniem do domu 95,— zł, na prowincji pocztowa 90 — zł, pod opaską 95,— zł.

Kolportaż (pojedyncze egzemplarze i kolporterzy): Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 78-64, oraz ul. Daszyńskiego 48, tel. 94-17, 28-62, dyrekcji 94-18. Konto PKO „Czytelnik" — Poznań V-4400 Bank Gospodarstwa Spółdzielczego nr 25.

Adres redakcji: **Poznań, ul. Wyspiańskiego 10**, tel. 64-75 i 62-70.

Adres administracji: Poznań, M. Focha 14, tel. 62-31.

Oddziały: **Gniezno**, ul. Dąbrówki 1; **Gorzów**, ul. Łokietka 24, tel. 318; **Ostrów**, ul. Kościelna 9, tel 753; **Zielona Góra**, pl. Lenina 7.

Adres Biura Ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr., telefony: 64-75, 62-70 (wewnętrzny 5). Konto: PKO Poznań nr 4499. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Poznań nr 8.

Cennik ogłoszeń: Za 1-łamowy milimetr lub jego miejsce: za tekstem do 100 mm 30,— zł, od 101—200 mm 35,— zł, powyżej 200 mm 55,— zł; większe wśród drobnych do 50 mm tylko 1-łamowe 50% drożej od zatekstowych, powyżej 50 mm, oraz dwu i więcej łamowe 100% drożej od zatekstowych. ogłoszenia żałobne w tekście do 50 mm 35,— zł, od 51—100 mm 50,— od 101—150 mm 80,— zł, powyżej 150 mm 100,— zł; w tekście redakcyjnym do 100 mm 100,— zł, od 101—200 mm 120,— zł, powyżej 200 mm 140,— zł. Zestaw tabelaryczny, kombinowany i bilanse 100% drożej. Ogłoszenia drobne: poszukiwania pracy — pierwsze słowo tłustym drukiem 20,— zł każde dalsze słowo 10,— zł (najmniejsze ogłoszenie 100,— zł); poszukiwania rodzin — pierwsze słowo tłustym drukiem 30,— zł każde dalsze słowo 15,— zł (najmniejsze ogłoszenie 150,— zł), wszystkie inne — pierwsze słowo tłustym drukiem 40,— zł każde dalsze słowo 20,— zł (najmniejsze ogłoszenie 200,— zł). W wydaniach niedzielnych i świątecznych 30% drożej.

Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państw. w Poznaniu K-30884

Dziewczyna do dziecka zaraz potrzebna. Przemysłowa 23, m. 14. 42112

Pokojówka potrzebna. Księgarnia Dobra Książka, Marsz. Focha 55. 42104

Potrzebna krawcowa do Sanatorium pod Poznaniem. Oferty Głos Wielkop. nr 10-747.

Potrzebna kucharka do Sanatorium dla dzieci pod Poznaniem. Oferty Głos Wlkp. nr 10-746.

Poszukuję dziewczyny do wszelkich prac. Traugutta 30, m. 7. 42155

Pracownicę na maszynę trykotarską poszukuję. Zbąszyńska nr 5, m. 6. c3637

Dziewczyna do domowych prac potrzebna. Skład spożywczy, Marsz. Focha 187. 42184

Panienka do kartonaży potrzebna. Karłowicz, Skarbowa 14. c3635

Cholewkarska, zdolna naklejaczka potrzebna. Wojciecha 7. 42183

Potrzebni gosposia, służąca, robotnik, wysoką zapłatą, dobrym wyżywieniem. Bartkowiak, Dopiewo, Poznań. 42181

Posługaczka, raz w tygodniu. Stablewskiego 16, m. 3. 48176

Ręczniarka zaraz. Pracownia krawiecka, Graniczna 15. 42172

Przyjmę natychmiast szklarza. Leon Hoppel, Poznań, św Marcin 6. 42167

Drogerzysta młodszy potrzebny. Oferty życiorysem Głos Wielkopolski nr 42164.

Zaufana osoba do prowadzenia domu, trochę księgowości, u samotnego. Wyjazd. Oferty Głos Wielkopolski nr 42188.

Mechanika na maszyny biurowe, młodego, zdolnego, szybkiego, zaangażuję na wyjazd do Szczecina. Zgłoszenia: Czosnowski, Poznań, Małopolska 6, m. 2 (Sołacz), w godzinach od 12—15. 42162

Szuka posady

Piekarz, znający także cukiernictwo, kilkuletnią praktyką, poszukuje pracy. Miejscowość obojętna. Oferty Głos Wielkopolski nr 42053.

Student znajomością prac biurowych, języków, posiadający czerwone prawo jazdy, szuka posady, możliwie zaraz. Oferty Głos Wielkop. nr 42026.

Ekspedientka z praktyką poszukuje posady w sklepie spożywczym. Oferty Głos Wielkopolski nr 42149.

Szofer mechanik praktyką szuka posady. Oferty Głos Wielkopolski nr 42147. 42147

Początkująca, z znajomością stenografii i maszynopisma, szuka posady. Oferty Głos Wielkopolski nr 42133.

Księgowa młodsza z praktyką amerykańską i przebitkową oraz prace biurowe, przyjmie posadę. Of. Gł. Wlkp. nr 42115.

Księgowa ze znajomością księgowości przebitkowej „Perfecta", szuka posady. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 10,979. p6602

Mistrz piekarski, kawaler, poszukuje pracy. Oferty nr 1541: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1945

Fryzjerka przyjmie stałą posadę. Of. Głos Wlkp. nr 42058.

Gosposia poszukuje posady do 2 osób. Oferty Głos Wielkopolski nr 42110.

Pisarz magazynier, obeznany książkowością rolniczą, hodowlą inwentarza, gospodarstwem podwórz.-roln., żonaty, poszukuje posady. Oferty Głos Wielkopolski Gniezno, nr 181. 10-754

Kuśnierz stary, dobry fachowiec, przyjmie posadę. Oferty nr 3507: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3639

Księgowa początkująca lub kasjerka i maszynopismo, praktyka rachmistrza, przyjmie posadę zaraz, miejscowość obojętna. Ewtl. ekspedientka, praktyka spożywcza, tekstylna. — Oferty Głos Wlkp. nr 42237.

Nauka

Nowoczesne kursy kroju męskiego i damskiego zatwierdzone przez Kuratorium Szkolne rozpoczynają się 3 listopada. Przybylski, Poznań, Marsz. Focha 86. Tel. 76-55. 40639

Wieczorowe i popołudniowe Kursy Handlowe półroczne rozpoczynam 3 listopada. Kursy Handlowe Smólskiego. Wawrzyniaka 33. 10-433

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, al. Marcinkowskiego 2a. 41842

Tańców kursy początkujące rozpoczyna baletmistrz Szczurek, Zeylanda (Przecznica) 2. 41921

Kurs kroju damskiego. Piekary 9, m. 7, III ptr. 42186

Udzielam lekcji muzyki fortepianu. Kwiatowa 14, m. 6. 42128

Lekcje pisania na maszynie. Szewska 3, m. 6. 42116

Gry fortepianowej gruntownie dypl. nauczycielka. Śniadeckich 30, m. 4. 42043

Stenografia, księgowość, rachunki, polski. Kromczyńska, Skarbowa 6, pokój 28. p6597

Pomoc w naukach, przygotowania egzaminów, języki obce, księgowość. Krasińskiego 10, m. 2. 42193

Nauka jazdy samochodem i motocyklem w szkole „Auto-Ster" Poznań, Mickiewicza 36, telefon 34-77. **Początek kursu 3 listopada br.** Warunki bardzo przystępne. Zapisy trwają. p6576

Osobiste

Obelgę rzuconą na mistrza rzeźnickiego ob. Ludwika Żyburę z Rakoniewic odwołuję i przepraszam. Henryk Kortus. 42165

Za długi żony Michaliny nie odpowiadam. Jan Deckert, Poznań, Wierzbięcice 16, m. 17. 42192

Sprzedaże

Meble różne, wielki wybór, korzystnie. Janiak, Poznań, ul. Rybaki 6, w podwórzu. p5871

Szafy, łóżka, stoły, krzesła, sypialnie poleca Pluciński, ul. Kozia 6. 10-440

Zabawki — Wytwórnia Bobo, Katowice, Opolska 18, poleca 50 nowości sezonowych. Cenniki wysyłamy. 10-441

Maszyny biurowe. Warsztat naprawy. E. Wiśniewski, M. Focha 20, tel. 65-88. 10-481

Korkowe płyty i Hermetic wysokiego gatunku dostarcza — Artebe, Kantaka 10. 10-620

Sypialnia nowoczesna, polerowana, jak nowa, okazja. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. p6484

Biurka, szafy, stoły, krzesła oraz różne inne meble okazyjnie wielkim wyborze. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. p6486

Kamienicę centrum, 4 sklepy, 4 000 000; **willa** 2-mieszkaniowa Ostroroga, 1 900 000, **willa** Puszczykowo, 800 000; **parcela** 1500 m². 250 000, sprzeda Metelski, Św. Marcin 13. p6510

Perfumiarza - kosmetyka

rutynowanego poszukuje poważna firma.

Oferty Biuro Ogłoszeń T. Pietraszek, — Warszawa, Wspólna 50 pod „Dobre warunki" 10-726

Tapczany, leżanki i materace polecam. Pracownia tapicerska. Szwajcarska 10 m. 1. k1917

Kuchnie, bardzo dobre wykonanie, gwarantowane malowanie, wielki wybór. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p6493

Pianina pierwszorzędne okazyjnie sprzedam. Kopernika 6 — m. 12. 41980

Stołowy, jak nowy, solidne wykonanie, oraz różne inne okazje. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p6492

Meble

sypialnie, kuchnie, stołowe, biurowe, pojedyncze, meble wyścielane po cenach przystępnych poleca

Magazyn Mebli

H. Leśniewicz - Poznań

Św. Marcin 74. telefon 11-89. 10-420

Parę klaczy, 7 i 9-letn., z źrebakiem 7-mies. i 2 platformy sprzedam. Telefon 70-06. 42054

Sklep w śródmieściu natychmiast do sprzedania. — Oferty Głos Wielkop. nr 42067.

Teodolit Wichmann nowy. Oferty Głos Wlkp. nr 42075.

Kuchnie, sypialnie, oddzielne sztuki, korzystnie poleca Janiak Ska, Za Bramką 4. p6554

Futro breitschwance, czarne, używane, sprzedam. Łąkowa 20, m. 6, tel. 30-41. p6610

Płaszcz damski ładny, na watolinie, tanio. Św. Marcin 16/17, m. 10a. p6609

Futro karakułowe okazyjnie. Św. Marcin 16/17, m. 10a. p6608

Tapczany, fotele, leżanki — w wielkim wyborze oraz różne meble używane i nowe sprzedaje okazyjnie Trzeczak, **Lokal Licytacyjny,** St. Rynek 48. p6596

Singer do szycia na prąd. — Wrocławska 32, m. 6, z Jaskółczej. p6619

Płaszcz męski, pierwszorzędny, wielkość 42, sprzedam. Józefa 6, m. 8. p6612

Domek Junikowie, ogrodem 5 ubikacjami, sprzedam, 400 tys. Sowiński, Zygm. Augusta 10a. p6615

Walcówkę motorem, do keksów, pierników, sprzedam. — Knast, 3 Maja 6. p6616

Futro piżmowce, poszycie czarne, jak nowe średnio-niską figurę, tanio. Wiadomość: „Elka" plac Wolności 8. p6617

Damskie oficerki, jak nowe, nr 38, sprzedam. Tel. 22-78. c3634

Radio Philips, uniwersalne. — 27 Grudnia 3, m. 9, od 16. c3632

Chodnik kokosowy, rama kuchenna, lampa Kochanowskiego 9, m. 6. c3638

Autka luksusowe, wózki dziecięce, wprost z wytwórni po cenach reklamowych sprzedaję. — Poznań, Raczyńskich 9, m. 14, tel. 88-45. p6595

Samochód ciężarowy Steyer — 3 tony, z przyczepką 2½ tony, w dobrym stanie, sprzedam. E. Semma, ul. Wielka 18, telefon 16-19. 42073

Wózek dziecięcy sprzedam. — Mączna 1, m. 8, Jeżyce. c3641

Dwa metry kortu na jupe tanio. Pamiątkowa 23, m. 1. k1942

Regał i bufet, dług. 3,60 m. Wierzbięcice 33, sklep. k1943

Szafa żelazna, motory, maszyny, narzędzia stolarskie. Dolna Wilda 8, m. 9. k1946

Motocykl setka. — Majcherek, Prądzyńskiego 47, sklep. k1949

Buty oficerskie nr 41. Elektrolux, pl. Bernardyński 1a, m. 4. f183

Sprzedam stół, krzesła i szafę. Półwiejska 33, m. 6. f185

Futro czarne łapki okazyjnie. Komis, Focha 41, tel. 72-39. f186

Obsiewacz i kamienie młyńskie spieszne sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski nr 42154.

Futro karakułowe okazyjnie — 70 000 zł. Wyspiańskiego 18, m. 9. 42153

Jadalnię nowoczesną korzystnie. Tomkowiak, Wielkie Garbary 61/63. 42151

Motocykl 100-tka sprzedam. — Poznańska 28/30, m. 13. 42148

Kombinezon skórzany, futrowany, nowy, przyczepka rowerowa, waga uchylna. Skład spożywczy, ul. Śródka 8/9. 42146

Sypialnie i kuchnie bardzo korzystnie sprzedam. Stolarnia, Czartoria nr 1. 42143

Radio Telefunken, 4-lampowe, zmienny, maszynę szycia ręczna, sprzedam. Prusa 2, m. 10. 42142

Sypialnię, 2 fotele, 1 duży dywan sprzedam. Małeckiego 28, m. 26. 42141

Singera maszyna do szycia na prąd i dywan 365×285 i 3 mosty perskie sprzedam. A. Wiśniewski, ul. Szamarzewskiego nr 52, m. 4. 42118

Sztandary

paramenta kościelne

WYKONUJE

najstarsza fachowa firma

K. KĘDZIERSKA

Poznań, **Ogrodowa 11**

tel. 98-63

(dawniej Zgoda 20) 5 min. od Dworca Autobus. i Kolejowego

Rok zał. 1914 — Nagr. na PWK. p 6438

Lis srebrny, buty oficerki 43. Św. Marcin 64, m. 24. 42119

Sprzedam 2 motory prądu stałego, 440 V, 40 PS, 220 V, 8 PS. Of. Głos Wlkp. nr 42117.

Futro męskie oposy, kołnierzem karakułowym, poszycie marengo. Starańska, Strzałowa 6 — godz. 16—18. 10-739

Dywan 2×3 sprzedam. Adam Rożnowski, Marcelińska 53, m. 2. 42187

Skóry nurkowe, pantofle damskie 37, nowe. Stablewskiego 1, m. 4. 42105

Piec żelazny i kaflowy przenośny. Libelta 3, m. 8. 42159

BMW 750 z wózkiem. Piątkowo 11. Tel. 24-80. 42158

Lisa srebrnego, nowego, sprzedam. Żupańskiego 2a, m. 25, od 16 godz. 42185

Maszynę do pisania Continental, walizkową. Wyspiańskiego nr 16, m. 2. 42180

Radio Kosmos, 5-lamp., zmienny, płaszcz męski, czarny, średnią figurę. Staszica 11/13, m. 9, od 15. 42179

Futro damskie, czarne źrebce, okazyjnie sprzedam. Kozia 5, m. 16. 42177

Opel-Blitz, po remoncie, 3 tony, sprzedam. Fr. Kowalski, Dąbrowskiego 83/85. 42175

Ciągnik Buldog-Lanz, 45 PS, na gumach i 3 przyczepy, sprzedam. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 42174.

Maszyna cholewkarska lewo ramienna. Saperska 65, m. 2. 42169

Motor do śrutownika młockarki, motor Ford 4-ka, aparat autogeniczny palnikami. Niegolewskich 7, m. 5, Piotr Łyszczarz. 42160

Kombinezon lotniczy futrzany sprzedam. Poznańska 52, m. 1. 42194

„Isis" z deską kreślarską — sprzedamy. Warsztat Mechaniczny, Grudzieniec 26a. 42189

Kożuch biały sprzedam. Garbary 15, m. 12. 42106

Radioaparat 4 lamp. na sprzedaż. Rolna 66, m. 6. 10-768

Futro łapki karakułowe, nowe. Ul. 27 Grudnia nr 15, m. 20. 42206

Jadalnię używaną, 29 000, szafę 2-drzwiową, sprzedam. Stary Rynek 43, m. 2. 42204

Futro breitschwantz, karakuł, stan dobry, okazyjnie. Św. Marcin 49, m. 14. 42202

Autko Konkon, jak nowe, sprzedam. Grunwaldzka 115, m. 2, telefon 72-07. 42200

Sypialnię, bufet, bibliotekę dębową, okazyjnie sprzedam. Kozia 6. 42194

Westfalkę sprzedam. Saperska nr 61, m. 2. 42209

Kupna

KUPIĘ

3 tomy encyklopedii prof. dra Herzberga

„Narzędzia i obrabiarki do metali"

Zgł.: **T. H. Barełkowski, Poznań,** Kraszewskiego 3. 10-744

Maszyn biurowych kupno — sprzedaż — naprawa. Piotr Pieprzycki, aleje Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Przepisywanie — powielanie. p5843

Woski i parafinę stale kupuje lub zamienia na świece również kościelne. Kupujemy grubszy celofan. Wytwórnia Chemiczno-Techniczna, Poznań, Dąbrowskiego 79, tel. 91-04. p5789

Konie na rzeź kupuję. Wypadki odbiór samochodem. Zgł.: Poznań, Masztalarska 8, telefon 20-20. c3418

Szczeliwa (pakunki) azbestowe, konopne itp. kupuje Artebe, Kantaka 10. 10-618

Okrętarkę

3-nitkową

Overlook zaraz kupię

Nowy Tomyśl, Wojska Polskiego 4, tel. 50 10-719

Wosk pszczelny i inne woski oraz barwniki kupuje Orion, Poznańska 12. 41913

Konie na rzeź kupuję stale. Samochód do dyspozycji. Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10, 21-11. p6271

Wieczne pióra połamane, na części kupuje Fa Montaż, Rooseveita 6/7. p6507

Wannę emal. oraz piec kąpielowy kupię. Św. Marcin 5, m. 9, telefon 37-79. 41929

Kupię parcelę na Osiedlu Grunwaldzkim. Pośrednicy lub właściciele zgłoszą pod adres: Krysztofiak, Senatorska 13, m. 2. 42065

Filc, koce, odpadki skórzane, kupuje Pracownia Kapcy, Focha 64. 42098

Gabinet męski kupię, stan pierwszorzędny. Oferty Głos Wielkopolski nr 42111.

Piec do hartowania na prąd 3-fazowy kupimy. Warsztat Mechaniczny, Grudzieniec 26a. 42191

ZAKUPIMY

wzgl. **wydzierżawimy**

prasy na drut

do prasowania siana.

Oferty: **Biuro Dostaw, K. Grabowski,** Langiewicza 3, telefon 40-94. p6611

Samochodowe części, łożyska, akcesoria, nowe i używane, kupuje T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 10-766

Parcele willową kupię (podać wielkość, położenie i cenę). Oferty nr 180: Czytelnik, M. Focha 14. f180

Parcelę, nadającą się na plac budowlany, możliwie ogrodzoną, kupię lub wydzierżawię (podać wielkość, położenie i cenę). — Oferty nr 179: Czytelnik, M. Focha 14. f179

Maszyny do wyrobów cukierków, bębny do drażetek, irysiarkę, walcówki, stenderki, kotły miedziane 40 litr. do gotowania, młynek do cukru mielenia, kupię. Oferty Głos Wielkopolski nr 42124.

ŁOŻYSKA

kulkowe i rolkowe

kulki oraz **rolki**

w każdej ilości zakupi

CENTRALA ŁOŻYSK KULKOWYCH — Poznań,

ul. Franc. Ratajczaka 15 (pod kinem „Apollo") 10-437

Zamiana

Zamienię duży pokój kuchnią Jeżyce na 2½ ewtl 2. Dzielnica obojętna. Oferty Głos Wielkopolski nr 42100.

Zamienię 2 pokoje kuchnią, przynależności, w Bielsku, na takie same w Gnieźnie. Oferty: Paulusowa, Trzemeszno, Szkolna. 10-758

WEŁNĘ

owczą surową

stale kupuje i zamienia na tkaniny gotowe albo na włóczkę maszynową i szydełkową. Płaci najwyższe ceny.

ŁÓDZKA HURTOWNIA Art. Włókienniczych, Poznań, M. Focha 16 w Hali Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego. Tel. 63-31. 1631/2

Pieniądz

25 000 pożyczka — oddam owocami 1948 dużym procentem. Of. Głos Wlkp. nr 42182.

300 000 do 500 000 zł włożę do przedsiębiorstwa wytwórczego jako wspólnik. — Oferty Głos Wielkop. nr 42171.

2 CIĄGNIKI

na ropę o mocy 60 KM z przyczepkami

kupią

Młyny „SPOŁEM"

w Kaliszu,

ul. Stalina 11. p6614

Woine lokale

Pokoik maleńki pusty, rok z góry. Oferty Głos Wlkp. nr 42123.

Odstąpię 2 pokoje kuchnią, łazienką, śródmieściu. Zwrot kosztów remontu 200 tys. Dalszy remont 150 tys. Oferty Głos Wielkopolski nr 42199.

Lokal handlowy, 2 duże ubikacje, śródmieście, obok Continentalu, I piętro, zaraz odstąpię. Zgłoszenia biurze adwokackim, Mielżyńskiego 4, m. 5, od 16—18. c3636

Sprzedam wzgl. wydzierżawię skład rzeźnicki, mieszkaniem, bez warsztatu, w śródmieściu nadający się na inną branżę. Adres Strzelecka 37, m. 3, telefon 517-04. 42038

Szuka lokalu

Poszukuję 1—2 pokoi. Zapłacę rok z góry. — Oferty Głos Wielkopolski nr 42063.

KUPIMY

MOTOR

nowy do Wanderera górnozakresowy Typ. 246 C. oraz oryginalne **tłoki.**

Oferty Głos Wielkopolski nr 10-751.

Starsza pani szuka wspólnego pokoju. Of. Gł. Wlkp. nr 42144.

Panna samotna poszukuje pokoju umeblowanego lub pustego. Dzielnica Łazarz. — Oferty Głos Wielkop. nr 42166.

Przy ul. Walki Młodych wzgl. w pobliżu poszukuję 1—2 ubikacji do I piętra, nadające się spokojne przedsiębiorstwo handlowe. Spieszne prosze oferty. Adres: Walki Młodych 6, m. 10. k1948

Mieszkania w śródmieściu — 3 pokoje z kuchnią zaraz. — Zwrócę remont. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 10,1008. p6618

Dzierżawy

Wydzierżawię natychmiast plac przy bocznicy — nadający się na każdego rodzaju składnicę. Oferty Głos Wlkp. nr 42084.

Wydzierżawię natychmiast ogród owocowy Poznaniu najwięcej dającemu Grochowska nr 21. 42170

Zguby

Unieważniam kartę rozpoznawczą nazwisko Maria Kozłowska, legitymację nauczycielską Kuratorium Poznań, legitymację Z. U. P. nazwisko Maria Siwińska, Poznań, Niegolewskich 1, m. 4. 42145

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną RKU Szamotuły, dowód osobisty, kartę ewakuacyjną, zielone prawo jazdy, kartę rowerową na nazwisko Klemens Mądrawski. 10-741

Foxterier zaginął, czarno-biały, 19 października. Zwrot pod adres: Miodowa 19, przy cmentarzu jeżyckim. 42130

Zgubioną legitymację Ubezpieczalni Społecznej nr 46773419, Agnieszka Gałonska, unieważniam. 42137

Unieważniam skradziony dowód zameldowania na nazwisko Franciszek Leśniczak, Poznań, ul. Graniczna 7. 42125

Zgubiono narzutkę z futra lisa. Oddać: Słowackiego 37, m. 17, wynagrodzeniem. 42113

Unieważniam skradzioną książeczkę wojskową, prawo jazdy, zameldowanie milicyjne oraz wszelkie dokumenty nazwisko Antoni Przybył, Poznań. 42196

Unieważniam tymczasowe zaświadczenie A. H., legitymację kolejową i bilet miesięczny na nazwisko Urszula Stołowska. f184

Unieważniam kartę ewakuacyjną, inne dokumenty na nazwisko Dionizy Magadzia. f177

Unieważniam zagubione zaświadczenie RKU Poznań, kartę rejestracyjną, zaświadczenia lekarskie wydane przez Ubezpieczalnię Społeczną w Poznaniu oraz inne dokumenty na nazwisko Marian Jankowiak, Wierzbięcice 35, m. 10. k1947

Unieważniam skradzioną kartę ewakuacyjną, wydaną w Łucku, spis inwentarza oraz inne dokumenty. Antoni Sujkowski, Wojcieszyce, gmina Kłodawa, pow. Gorzów. 10-745

Unieważniam zagubiony dowód kolejowy nr 98062 na nazwisko Katarzyna Ciesielska, Bydgoszcz, Wełniany Rynek 5, m. 3. c3633

Unieważniam zgubiony dowód tożsamości PKP, zameldowanie milicyjne na nazwisko Zdzisław Modrowski. 42178

Unieważniam zagubioną legitymację służbową i odcinek zameldowania. Zbigniew Strugała, Poznań, ul. Wawrzyniaka 29. 42163

Unieważniam skradzioną legitymację osobistą nr 3198/2 na nazwisko Maria Brelińska, żona asystenta poczt., wystawioną 2. 10. 1946 przez Dyrekcję Okręgową Poczt i Telegrafów w Poznaniu. 10-757

Różne

Krawcowa szyje i przerabia tanio, terminie. Wszystkich Świętych 8, m. 6. f178

Kołdry stare przerabiam, **grepluję,** nowe szyję. Kroczyńska, Grobla 1a, m. 4. p6601

Kawę surową

najlepiej upali

Palarnia Kawy ST. MILACHOWSKI — Poznań, Żurawia 19/21 tel. 41-13 f176

Szyję dobrze — tanio. M. Focha 105, m. 14. 42197

Przyjmuję wełnę do przędzenia w dom. Grobla 21, m. 16. 10-761

Haftoplis, Półwiejska 5, wykonuje hafty, aplikacje, merežkę, okrętkę, dziurki, obciąganie guzików plisowanie słoneczne, zwykłe i maszynowe. p6209

Znaczki pocztowe do zbiorów w wielkim wyborze poleca Dom Filatelistyczny Jan Witkowski, Poznań, Św. Marcin 18, I ptr. p6274

Biuro księgowości i przepisywania na maszynie Smólskiego, Wawrzyniaka 33, prowadzi księgowość różnych przedsiębiorstw, sporządza bilanse, obliczenia podatków, przepisuje na maszynie listy, podania i prace dyplomowe. 10-423

Matrymonialne

Przystojny średnim wieku, sytuowany, zagospodarowany urzędnik na majątku pozna miłą przystojną, niebiedną panią do lat 35, lubiącą piękno wsi. Cel matrymonialny. Tylko poważne oferty fotogr. Głos Wielkopolski nr 41890.

Wdowa bezdzietna lat 52, posiadająca mieszkanie, pozna pana, wdowca, rozwiedzieni mile widziani. Cel matrymonialny. Of. Gł. Wlkp. nr 42208.

Panna przystojna, średnie wykształcenie, 38-letnia, właścicielka 2 domów Poznaniu, pozna celu matrymonialnym pana uniwersyt. wykształceniem. — Oferty Głos Wlkp. pod 10,739. p6421

Urzędnik gospodarczy, kawaler, lat 36, wysoki, szlachetnego charakteru, stanowisku, 6 ha ziemi, pozna inteligentną panienkę do lat 28, religijną, zdrową, przystojną, niebrzydką brunetkę, szatynkę, lubiącą piękno i przyrodę, właścicielkę większego ogrodu owocowego. Zgłoszenia fotografia: Poste-restante Konin, nr dowodu osobistego 047794. 10-736

WEŁNA
WŁÓKNO
SŁOMA
LNIANA I KONOPNA

o 6556

Najkorzystniejsze miejsce zbytu i wymiany

WEŁNA

Czesław Białecki

Uprawniona Agentura Centrali Krajowych Surowców Włókienniczych

Poznań, Roosevelta 19 — Telefon 70-57

Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 55 — Tel. 33-13

Biura czynne od 8—15-tej, w soboty od 8 — 13-tej